Nr. 146 Piątek 27 Maja 1938 r. Rok XLVI

Redakcja i Administracja
Warszawa
ul. Warecka 7—Tel. 5.06.70

Kraków
ul. Św. Tomasza 11-a
Telefon 103.10

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
WYCHODZI CODZIENNIE RANO
WYDAWCA: RADA NACZELNA P. P. S.

Cena 10 groszy za numer
Miesięcznie złotych 2.50
Zagranicą złotych 5.60
Konto P.K.O. w Warszawie Nr. 29.129
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka K. 188

Warunki prenumeraty: w Krakowie z odnoszeniem miesięcznie zł. 2.50, na prowincji miesięcznie zł. 2.80, zagranicą zł. 5.60. Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie
Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-cio szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Pamięci bohaterów

Tow. tow. Barona i Dzierzbickiego



HENRYK BARON.

Klasa robotnicza składa w hołdzie najdzielniejszym z dzielnych, Henrykowi Baronowi i Tadeuszowi Dzierzbickiemu, swe najserdeczniejsze uczucia. A prawdę rzekłszy za tym robotniczym pochodem na miejsca pamiątkowe, związane z bohaterską walką, powinna kroczyć CAŁA Polska, a obok czerwonych sztandarów powinny się pochylić i sztandary państwowe. Na świetlanych wzorach Baronów, Dzierzbickich wychowywać się powinny nowe pokolenia. Może wtedy nie mielibyśmy tylu smutnych objawów, których nam nie szczędzi doba współczesna. Pamiętać bowiem należy, że Baron i Dzierzbicki złożyli ofiarę ze swego młodego życia dla wyzwolenia ojczyzny naszej z niewoli. Zanim mogły do walki ruszyć oddziały młodych polskich żołnierzy, prowadzić musieli tę walkę samotni rycerze, którzy tchórzliwe milczenie własnego społeczeństwa przerywali hukiem swych rewolucyjnych bomb. Ich rola była pionierska. Ich odważne czyny utorowały dopiero drogę następcom. A że walkę o wyzwolenie narodowe złączyli w jedną nierozerwalną całość z walką o wyzwolenie społeczne, to w żadnym razie nie pomniejsza ich roli, to czyni ich ideologię słuszniejszą, konsekwentniejszą i wspanialszą.

Baron i Dzierzbicki reprezentowali to, co w społeczeństwie polskim było najlepszego, najwartościowszego. Baron, dziecko robotniczej Warszawy, uzmysławiał wielkie, rewolucyjne wartości tkwiące w klasie pracującej, nie tylko że wyrażał jej pragnienia i dążenia, ale był żywym, niezaprzeczalnym dowodem jej potężnej siły dynamicznej. Dzierzbicki, młody inżynier, przedstawiał głęboką ideowość młodej inteligencji polskiej, która bez wahania przyłączyła się do klasy robotniczej, która razem z nią stanęła pod czerwonym sztandarem walki o niepodległość i socjalizm.

Baron i Dzierzbicki byli członkami Polskiej Partii Socjalistycznej. Walczyli i zginęli w jej szeregach. Bohaterską śmiercią przypieczętowali wierność jej ideom. Należenie do PPS. to jest bowiem coś więcej niż należenie do partii politycznej. To udział w formacji bojowej, to czynne uczestniczenie w walce. W owe czasy, tak jak i dzisiaj, pewne sfery społeczeństwa polskiego dopatrywały się w tej walce podszeptów „masońskich" i roboty „żydowskiej". Nie mniej historia wypowiedziała już w tej sprawie swój sąd bezapelacyjny. Przynależność do PPS. okrywa chlubą. Każdy, kto choćby najkrócej w niej popasał, choćby potem najdalej odszedł, podnosi dziś z dumą fakt tej przynależności w swej biografii. A jeżeli tak jest, składają się na to przede wszystkim dwie przyczyny; po pierwsze ZWYCIĘSKA IDEOLOGIA PPS., która stała się drogą historyczną narodu polskiego, po drugie zaś WSPANIAŁE CZYNY ludzi rodzaju Barona i Dzierzbickiego, dla których ta ideologia stała się pobudką działania.

Krótki był kawał drogi życiowej, który danym było przejść Baronowi i Dzierzbickiemu. Każdy z nich brał udział w czynnej walce zaledwie kilka miesięcy. Ale tych kilka miesięcy zakończonych najwspanialszym akordem bohaterskiej śmierci, wystarczyło, aby wprowadzić ich do polskiego Panteonu.

DZIERZBICKI, wychowanek szkół warszawskich, dyplomowany w Paryżu, posiadał wielkie zdolności, pozwalające rokować najpiękniejsze nadzieje naukowe i zawodowe. Ale wystarczyły pierwsze wieści o rozpoczęciu się ruchu rewolucyjnego w kraju, aby odrzucił te perspektywy całkowicie, aby zeszedł bez namysłu z drogi karjery do podziemi rewolucyjnej konspiracji i walki. Płonął chęcią czynnej, bezpośredniej walki. Tymczasem partia żądała od niego, aby oddał jej przede wszystkim na usługi swą wiedzę techniczną. Polecono mu fabrykację bomb. Włożył do tej pracy cały zasób swych zdolności. Był nie tylko technicznym wykonawcą. Objawił również swą inwencję twórczą. W laboratorium swym prowadził w najprymitywniejszych warunkach długie doświadczenia, które pozwoliły w rezultacie na znaczne powiększenie siły wybuchowej bomb. I wtenczas Dzierzbicki okazał najistotniejszą głębię swej zapalnej, odważnej duszy. Zażądał dla siebie prawa do udziału w samej, bezpośredniej walce. Ręka, która wykonała bombę, chciała nią sama pokierować. I oto 19 maja 1905 roku Tadeusz Dzierzbicki z bombą w ręku czekał na werandzie cukierni na ul. Miodowej 6, na przejazd powozu general - gubernatora, aby cisnąć bombę w gen. Maksymowicza.

Wśród wielu akcyj bojowych organizownaych przez partię była to akcja najważniejsza. Była to rozprawa nie z pierwszym lepszym szpiclem, czy żołdakiem carskim, było to mierzenie w głowę systemu carskiego w tym kraju, było to uderzenie w naczelny symbol niewoli.

Zamach nie udał się. Udaremniła go haniebna zdrada. Dzierzbicki nie doczekał się na przyjazd powozu, natomiast znalazł się oko w oko z policją, pragnącą go ująć. I wtedy nastąpiła bohaterska decyzja. Huk bomby oddzielił dzielnego bojowca od jego prześladowców. Zginęli oni i zginął on.

HENRYK BARON wyrósł z robotniczej dzielnicy Warszawy. W szkółce rządowej nauczył się nienawidzieć ucisku zaborczego, przy warsztacie pracy robotniczej nauczył się nienawidzieć ustroju wyzysku kapitalistycznego. W programie PPS. znalazł odpowiedź na wszystkie dręczące go pytania. Stanął w jej szeregach i został bojowcem. Przez kilka tygodni na czele swej bojowej piątki prowadził nieubłaganą walkę zbrojną z władzami carskimi. I on pragnął dokonać centralnego zamachu, i on czekał z bombą na przejazd generał - gubernatora, którym był wówczas gen. Skalon i on się go nie doczekał. A potem z rewolwerem w ręku potykał się oko w oko ze sługami systemu, z rewirowymi i stójkowymi, z żołnierzami i kozakami, napadał na posterunki, na cyrkuły, na sklepy monopolowe. Z ręki jego zginęło kilku wrogów. Tępił ich bez miłosierdzia. W krwawą środę wrzucił do cyrkułu wolskiego na ul. Chłodnej dwie bomby. Ranny odłamkiem bomby w kilkadziesiąt minut potem wpadł w ręce policji. Udaje mu się wykręcić zręcznie skomponowaną opowieścią. Wraca na wolność i leczy przez kilka tygodni swe rany w Galicji. Gdy wyzdrowiał wrócił do Warszawy. Tam padł jednak ofiarą zdrady i przypadku. Zdrady, gdyż jeden z towarzyszy wyjawił jego czyny; przypadku, gdyż policja szukająca kogoś innego, przyłapała go w dawnym jego mieszkaniu na Grzybowskiej 68a.



TADEUSZ DZIERZBICKI.

Śmierć Barona nie była jednak wynikiem ani zdrady, ani przypadku, ale podobnie jak Dzierzbickiego, jego świadomej woli. Baron oddał swe życie za honor partii, w wysokim poczuciu swej odpowiedzialności za los walki. Dowody zebrane przeciw niemu wystarczały zaledwie na ferowanie jakiejś niezbyt groźnej kary administracyjnej. Ale Baron dowiedział się, że zdradził jeden z jego piątki. Tej hańby nie mógł znieść. Zabolała go ona do głębi. Gdy więc w ochranie skonfrontowano go oko w oko ze zdrajcą, mimo, że ów oświadczył, że go nie poznaje, odrzucił deskę ratunkową, odwrócił się z pogardą od donosiciela, i przyznał się do wszystkich swych czynów.

„Wiem, że z wyroku waszego na szubienicy zawisnę, mówił przed sądem, ale idei nie powiesicie. Nie w waszej jest mocy. I zwycięża wielka idea proletariatu". Prorocze były jego słowa. Wskazując palcem na portret carski zapowiedział bliski koniec jego i jego sług. „Wy wszyscy zginiecie, lud was zadusi i powywiesza, zakopią was, a mogiły wasze będą pokryte hańbą. Każdy będzie na nie spluwać".

W wspaniałych, prostą robotniczą mową pisanych listach wezwał towarzyszy do dalszej, wytrwałej walki i 9 maja 19?? r. zginął na SZUBIENICY. A miał wtedy lat dziewiętnaście.

Masy pracujące, które stoją dziś w walce o Polskę demokratyczną, w której lud polski będzie gospodarzem, mają pełną świadomość tego, że kroczą ku ideałom, za które życie swe dali Baron, Dzierzbicki i tylu innych.

Wielkie wartości przez nich reprezentowane są wartościami, które wydobywają ze społeczeństwa na wierzch wielkie idee wolności i sprawiedliwości.

ADAM PRÓCHNIK.

Na granicy Niemiec i Czechosłowacji

Nowe incydenty — Międzynarodowa komisja udaje się do Sudetów

Międzynarodowa Komisja

udaje się do obszaru sudeckiego

Korespondent PAT. dowiaduje się, że dwukrotne rozmowy ambasadora niemieckiego w Londynie von Dircksena z lordem Halifaxem w dniu wczorajszym, dotyczyły planu wysłania do obszaru sudeckiego komisji obserwatorów, którzy by na miejscu mieli baczne oko na wszystko, co się dzieje. Rząd brytyjski uważa wysłanie takiej komisji za celowe, a rząd niemiecki ma również się z tą myślą zgadzać. Ponieważ wybory, jakie odbyły się w ubiegłą niedzielę, dotyczyły tylko 5 proc. wyborców na obszarze sudeckim, przeważna część zaś wyborców składać będzie swoje głosy dopiero w nadchodzącą niedzielę, oraz 12 czerwca, wysłanie w najbliższych dniach na obszar sudecki Komisji obserwatorów uważane jest za posunięcie celowe, które będzie w stanie zapobiec zajściom.

Hitlerowcy donoszą

o nowym incydencie na granicy

Niemieckie Biuro Informacyjne donosi, że w miejscowości Elbogen, na obszarze Niemców sudeckich żołnierz czeski, stojący na moście, strzelił w nocy do milicjanta partii niemiecko - sudeckiej, który zbliżył się do mostu. Strzał chybił. Okręgowe biuro partii niemiecko - sudeckiej złożyło protest władzom czeskim.

Ćwiczenia wojsk czeskich

na granicy niemieckiej

Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Drezna: Z pogranicza czesko - niemieckiego donoszą o trzech wypadkach naruszenia granicy przez samoloty czeskie, które przeleciały granicę niemiecką pod Gross-Schoenau (w pobliżu Zittau), pod Hinter-Hermdorf (góry Gelbsandstein) i pod Klingenthal (okręg Vogtland).

W pobliżu granicy niemieckiej odbywają się ćwiczenia wojsk czeskich.

Prezydent Cardenas oskarża magnatów naftowych

Po stłumieniu rewolty

gen. Cedillo w Meksyku

Prezydent republiki meksykańskiej Cardenas oświadczył w San Luis, że powstanie gen. Cedillo może być uważane za zlikwidowane. Równocześnie prezydent wystąpił raz jeszcze przeciw towarzystwom naftowym, które czyni współwinnymi ostatnich wydarzeń.

Minister obrony Meksyku podał do wiadomości, iż przeszło 1.200 zwolenników gen. Cedillo poddało się wojskom rządowym. Minister usunął z szeregów armii płk. Netro, b. gubernatora stanu San Luis, oraz wszystkich oficerów, którzy stanęli po stronie gen. Cedillo.

Dziś Warszawa składa hołd pamięci bohaterów-bojowców — ttow. BARONA i DZIERZBICKIEGO

Cała nasza Partia, ogół robotników - socjalistów, wszystkie nasze związki i organizacje łączą się z hołdem Stolicy.

PAMIĘCI BOHATEROW CZESC!

Odprężenie w sytuacji czy chwilowa przerwa

„Trzecia“ Rzesza za pośrednictwem Henleina dyktuje Czechosłowacji warunki

Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Pragi: W niemiecko-sudeckich kołach politycznych panuje przekonanie, że rozmowa Henleina z premierem Hodżą nie przyniosła oczekiwanego odprężenia. Z zamieszkałych przez sudeckich Niemców części kraju, zwłaszcza zaś z pogranicza donoszą o ponownych zajściach. (PAT).

PAT. donosi z Berlina: Zdaniem niemieckich kół politycznych w chwili obecnej brak jeszcze danych do złagodzenia napięcia w stosunkach między ludnością niemiecką a Rządem czeskim.

Warunkiem odprężenia sytuacji, zdaniem kół niemieckich, jest 1) zwolnienie rezerwistów, 2) odebrania broni t. zw. gwardii cywilnej, 3) zniesienie cenzury i zakazu zgromadzeń.

Żądania Niemców sudeckich są popierane w pełni przez Rząd Rzeszy.

Zapowiedź dalszych rokowań

Partia Niemiecko - Sudecka ogłosiła następujący komunikat:

Konrad Henlein opuścił ponownie Pragę. Stosownie do poniedziałkowej deklaracji, której treścią jest żądanie Partii Niemiecko-Sudeckiej przywrócenia normalnych stosunków — będą parlamentarni przedstawiciele Partii otrzymywać nadal kontrakt z premierem dr. Hodżą i powołanymi do tego członkami Rządu.

Granica austriacko-czeska

Jak donosi prasa wiedeńska, fortyfikowanie granicy austriacko-czeskiej trwa nadal. Według wiadomości w Bernhardstal, na granicy panuje znów naprężony nastrój z powodu zastąpienia urzędników celnych czeskich regularnym wojskiem. Wzdłuż brzegów rzeki Dyji ustawione są maskowane karabiny maszynowe. (ATE).

Włochy nie będą pośredniczyć

Niedzielna rozmowa ministra spr. zagr. hr. Ciano z ambasadorem brytyjskim w Rzymie lordem Perth wywołała w prasie zagranicznej pogłoski o akcji mediacyjnej, której podjąć się miał jakoby Rząd włoski w sprawie sudeckiej.

Włoskie koła półurzędowe, zainterpelowane w tej sprawie, oświadczają, że pogłoski o propozycjach angielskich, zmierzających jakoby do spowodowania mediacyjnej akcji Włoch, są bezpodstawne. (PAT).

Ofensywa armii rządowej

Z Madrytu donoszą o przybyciu do Walencji gen. Miaja, udającego się na front Castellon. Gen. Miaja stanie na czele rozpoczętej na tym odcinku ofensywy rządowców. (ATE).

***

Z Saragossy donoszą, że u przyczółku mostowego Balaguer walki trwają w dalszym ciągu. Wojska rządowe, które wciąż podejmują natarcia, pozostawiły na placu boju 3 tys. zabitych. Operacje wojsk rządowych rozpoczęły się w niedzielę o godz. 5 rano natarciem na Caramass. Około godziny 9 podjęty został generalny atak na froncie 30 klm. Najcięższe walki toczyły się w Lerapita. W niedzielę i w poniedziałek wojska rządowe atakowały wzgórze 36, gdzie straciły 12 czołgów. W poniedziałek rano natarcie wznowiono z większą jeszcze gwałtownością. Lotnictwo rządowe dokonało 14 nalotów, zrzucając przeszł 50 ton bomb na wojska powstańcze w Rasemotte.

Współpraca angielsko-francuska

— gwarancją zabezpieczenia pokoju

Pomimo, że nie oczekuje się w Paryżu nagłego zaostrzenia się sytuacji w Czechosłowacji,, rządowe koła francuskie z niesłabnącą energią **żądają przeniesienia problemu czechosłowackiego na płaszczyznę rokowań dyplomatycznych.** Podobnie jak w dniach poprzednich, tak i we wtorek francuskie M. S. Z. pozostawało w ustawicznym niemal kontakcie z brytyjskiem.

Można przypuszczać, że obrady skoncentrują się teraz przede wszystkim dokoła przyszłej formy państwa czechosłowackiego. Mowa jest mianowicie o ustroju federalnym, który miał być w Czechosłowacji wprowadzony stopniowo według planu rozłożonego na szereg lat.

Prasa francuska komentuje rozwój sytuacji czechosłowackiej nadal z rezerwą.

Konieczność utrzymania jak najściślejszej współpracy francusko-angielskiej pozostaje dominującym motywem.

„Jeżeli współpraca ta okaże się trwałą — pisze „Intransigeant“ — pokój będzie z pewnością utrzymany. Anglia i Francja zjednoczone przedstawiają siłę, której nikt nie może lekceważyć. Oczywiście wymagało to czasu, aby tę siłę ustanowić. Kilka miesięcy temu jeszcze nikt nie przewidywał, że nasi sąsiedzi zajmą to stanowisko, jakie zajęli w ostatnich dniach“. (ATE)

Walka z kościołem

w b. Austrii

Jak się okazuje obecnie, kardynał Innitzer nie wyjechał na Kongres Eucharystyczny do Budapesztu. Akcja w sprawie wysłania kilku pociągów z katolikami austriackimi do Budapesztu spełzła na niczym z powodu nieudzielenia przez władze wiedeńskie wiz. Do Wiednia przybyło wielu księży z całych Niemiec, którzy zmuszeni byli powrócić do domu, gdyż nie otrzymali zezwolenia na wyjazd.

***

Uległ konfiskacie cały ruchomy i nieruchomy majątek słynnego opactwa styryjskiego St. Lambrecht. Opactwo to posiada 9.000 na ziemi oraz słynący cudami na cały świat kościół w miejscu pielgrzymkowym Maria Zell. (ATE)

Krwawy strajk

W związku ze strajkiem w Kingston (Jamaika), trwającym od kilku dni, doszło do starć, w czasie których około dwustu osób odniosło rany, w tej liczbie dwie kobiety. Wojsko użyło broni palnej, rozpraszając demonstrantów.

Minister Beck

w Szwecji

We wtorek o g. 15.50 przybył do Sztokholmu minister Józef Beck z małżonką, powitany na dworcu przez ministra spraw zagranicznych Szwecji Sandlera, sekretarza generalnego M. S. Z. Bohemanna, wyższych urzędników ministerium oraz przez członków poselstwa polskiego z posłem Rotworowskim na czele.

Działalność Banku Gospodarstwa Krajowego

W dniu 24 b. m. w salach Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie odbyła się konferencja prasowa, na której p. dr. Roman Górecki, prezes Banku, zapoznał przedstawicieli prasy z działalnością tej instytucji w r. 1937.

WZROST WKŁADÓW

Ogólna sytuacja gospodarcza, pozostająca pod znakiem poprawy, odbiła się nader pomyślnie na sytuacji Banku i wpłynęła na wzmożenie jego działalności.

Nastąpił poważny wzrost sumy obrotów o 6 miliardów zł. do 29 miliardów oraz sumy bilansowej do 3,6 miliarda zł.

Pozostaje to w związku ze znacznym wzrostem wkładów — o 170 milionów powyżej stanu z końca r. ub. t. j. do 564 miln., przy czym — co jest objawem bardzo pomyślnym — wkłady terminowe rosną szybciej od natychmiast wymagalnych.

Najsilniej wzrosły wkłady o charakterze publicznym.

Dopływ kapitałów obrotowych przyczynił się do całkowitego prawie zlikwidowania zobowiązań Banku z tytułu redyskonta na sumę 26 miln. zł. oraz z tytułu zastawu walorów na 22 miln. zł.

Podniosło to rezerwy płynności Banku do pełnej kwoty przyznanych kontyngentów redyskontowych i lombardowych w Banku Polskim.

Jednocześnie nastąpił wzrost stanu zasobów kasowych i biletów skarbowych o sumę 81 miln. zł. do 129 miln. zł. dzięki czemu stosunek pokrycia zobowiązań Banku pogotowiem kasowym wynosił na koniec roku sprawozdawczego 35% dla wkładów natychmiast wymagalnych, względnie 24% dla ogólnej sumy wkładów.

DZIAŁALNOŚĆ KREDYTOWA

Ogólna suma kredytów zwiększyła się o 4 miln. zł. do 2.138 miln. zł., przy czym suma ta jest rezultatem rozliczenia nowej akcji kredytowej ze spłatami dawniejszych pożyczek oraz konwersją i odpisami.

Podamy jeszcze dla bliższego zobrazowania działalności kredytowej Banku, że w dziale handlowym pożyczki B. G. K. wzrosły w r. 1937 o 101 miln. do 544 miln. zł. Suma nowoprzyznanych kredytów krótkoterminowych wyniosła 91 miln. zł., z czego 55 miln. zł. postawiono do dyspozycji instytucjom i przedsiębiorstwom państwowym, będącym w pierwszej linii przedmiotem działalności Banku, następnie 31 miln. zł. prywatnemu przemysłowi oraz 20 miln. zł. dla bankowości prywatnej, podczas gdy w innych grupach nastąpił spadek na sumę około zł. 15 miln.

Godzi się zaznaczyć, że w r. 1937 B. G. K. wprowadził nowe formy finansowania życia gospodarczego, jak zastaw drzewny, warranty, popieranie motoryzacji.

Popierając rozwój życia gospodarczego: przemysłu i handlu — B. G. K. działa jako „bank banków“: przyznaje kredyty za pośrednictwem banków prywatnych i innych instytucyj kredytowych (K. K. O., spółdzielnie kredytowe).

„KREDYTY SPOŁECZNE“

Specjalny dział stanowią t. zw. kredyty społeczne, mające na celu szczególne poparcie pewnych dziedzin gospodarczych; a więc przede wszystkim — kredyty rzemieślnicze, dalej — kredyty zawiązkowe dla Kas bezprocentowych, „berlinkarskie“ (na rozbudowę taboru rzecznego).

KREDYT DŁUGO- I ŚREDNIOTERMINOWY

Prócz dotychczasowej działalności w dziale kredytów długoterminowych (przede wszystkim — w formie t. zw. pożyczek emisyjnych) — bank przystąpił do udzielania średnioterminowych (okres umorzenia—7 lat) pożyczek na inwestycje dla przedsiębiorstw przemysłowych, zwłaszcza małych i średnich. Udzielając tych kredytów ma m. in. Bank na uwadze możliwość jaknajwiększego zwiększenia zatrudnienia.

AKCJA BUDOWLANA

Na szczególną uwagę zasługuje —ze względu na swe społeczne znaczenie akcja budowlana.

Od rozpoczęcia akcji kredytowo-budowlanej do końca r. ub. udzielił Bank 37.346 pożyczek na sumę 417,4 miln. zł.

Przy pomocy tych kredytów Bank finansował budowę 134.563 mieszkań o 361.725 izbach. Na ogólną ilość mieszkań, wybudowanych przy pomocy kredytowej Banku, mieszkanie jedno-, dwu-, trzy- i czteroizbowe stanowią *91,8%*.

Finansowanie budownictwa robotniczego stanowi specjalny dział akcji kredytowo-budowlanej Banku, prowadzonej za pośrednictwem Towarzystwa Osiedli Robotniczych. W roku sprawozdawczym plan finansowy przewidywał na ten cel sumę 10 miln. zł.

W r. b. kwotę na popieranie budownictwa mieszkaniowego podniesiono do 51 miln. zł., w czym 12 milionów przypada na budownictwo robotnicze (T. O. R.).

KONCERN PRZEMYSŁOWY B. G. K.

Bank zaangażowany jest w pięciu spółkach akcyjnych. Są to: Tow. Starachowickich Zakładów Górniczych, Stow. Mechaników Polskich z Ameryki, Zakłady Chemiczne Grodzisk“ S. A., Przemysł Chemiczny „Boruta“ S. A. w Zgierzu, S. A. Eksploatacji Soli Potasowych, S.A., Lwów. Rok zeszły zaznaczył się w grupie tych przedsiębiorstw poważnym wzrostem przepracowanych robotniko-godzin oraz zwiększonym wykorzystaniem zdolności produkcyjnej.

B. G. K. objął w początku 1938 roku na skutek decyzji Rządu gestię zastępczą 55% pakietu akcyj „Zjednoczonych Zakładów Włókienniczych K. Scheiblera i L. Grohmana, S. A.“ w Łodzi.

***

Wspomnieć trzeba jeszcze o zakończeniu prac nad oddłużeniem samorządów (suma odpisów 335 samorządów — 55 miln. zł.) oraz o oddłużeniu rolnictwa (46,3 miln. zł.). Z tych sum 60 miln. zł. stanowiły własne kapitały Banku.

W r. 1937 czysty zysk Banku wyniósł 3.233 tys. zł. o 607 tys. zł. więcej niż w 1936 r.

***

Jak widzimy z powyższego, działalność B. G. K. jest wszechstronna. Dodajmy jeszcze popieranie eksportu.

Rolę B. G. K. w życiu gospodarczym Polski odzwierciadlają następujące liczby: na B. G. K. przypadało w końcu 1937 r. z ogólnej sumy wkładów i lokat skarbu — 24,9%, z ogólnej sumy kredytów gotówkowych — 27,3%, zaś kredytów emisyjnych — 45,9%.

Komisja zaszachowana przez Arabów

Prasa kairska donosi z Jerozolimy, iż wobec naprężenia, panującego w Palestynie w związku z ustawicznymi zbrojnymi wystąpieniami bojowców arabskich, nowa komisja dla spraw statutu Palestyny musiała znacznie zwęzić program zwiedzania kraju. Poprzednia komisja pod przewodnictwem lorda Peela miała ze strony arabskiej zapewnione bezpieczeństwo. Obecnie rada narodowa prowadzi swą walkę, nie czyniąc żadnych ułatwień nowej komisji.

W niektórych miejscowościach rozrzucono ulotki, podpisane przez arabską organizację terrorystyczną, w których grozi się śmiercią świadkom arabskim, którzy ośmieliliby się stanąć do przesłuchania przed angielską komisją techniczną. (PAT)

Szereg wybitnych osobistości arabskich otrzymał listy, w których niewykryci autorzy grożą śmiercią za sprzedaż ziemi w północnej Palestynie w ręce żydowskie. W związku z tą akcją terrorystyczną administracja brytyjska wzmocniła posterunki policyjne w Jerozolimie, Haifie i w innych punktach Palestyny. (PAT)

Niepewne losy Schuschnigga

Niemieckie Biuro Informacyjne zaprzecza wiadomości, jaka ukazała się zagranicą, iż b. kanclerz Austrii Schuschnigg został w ostatnich dniach przewieziony do Lipska. B. kanclerz przebywać ma rzekomo w dalszym ciągu w Belwederze w Wiedniu. (PAT).

Pożyczka na obronę kolonii

W Paryżu ogłoszono 2 dekrety, upoważniające do rozpisania w koloniach pożyczki w wysokości 1 miliarda na cele wzmocnienia obrony tych terytoriów.

Pożyczka ta nie wpłynie na pożyczkę w Metropolii. Subskrypcja zarządzona zostanie na Madagaskarze, We francuskiej Afryce Zachodniej i w Indochinach. Pożyczka przeznaczona zostanie na wyekwipowanie i wyszkolenie żołnierzy-tubylców.

Stopniowa likwidacja

pozorów autonomii

Hitler — jak donosi niemieckie biuro informacyjne — postanowił dokonać daleko idącego uproszczenia austriackiego Rządu krajowego i wydał następujące zarządzenie co do składu rządu krajowego: namiestnik Rzeszy jest kierownikiem Rządu krajowego, równocześnie stoi on na czele ministerium spraw wewnętrznych, do którego włączone zostanie ministerium oświaty i kultury. Zastępcą namiestnika jako kierownika Rządu i minstra spraw wewnętrznych jest minister Klausner. Minister Fischboeck kieruje prócz ministerium handlu, ministerium finansów, minister Reinthaller kieruje ministerstwem rolnictwa, a równocześnie jest on pełnomocnikiem dla rozwoju leśnictwa. Minister Hueber kieruje będącym w likwidacji ministerium sprawiedliwości.

Przebudzenie się wulkanu

Wulkan Stromboli (Włochy) wznowił działanie. Z głębi góry dochodzą głuche odgłosy. Co pewien czas następują gwałtowne wybuchy, wyrzucające z krateru kłęby dymu i popiołu. Po zboczach góry spływa lawa. Dotychczas nie zanotowano żadnych wstrząsów podziemnych. Nie było również ofiar w ludziach, a eksplozje nie wyrządziły żadnych szkód.

Katastrofalny cyklon

Z południowej Brazylii donoszą o licznych ofiarach w ludziach oraz o olbrzymich spustoszeniach, wyrządzonych w niedzielę przez cyklon.

Ofiarą żywiołu padł również samolot „Guaracy“ wraz z załogą. W okolicy Kurytyby zniszczył cyklon wiele domów, przy czym poniosło śmierć około 30 osób.

Uznali imperium

Włoski minister spraw zagranicznych hr. Ciano przyjął posła Danii i Islandii p. Kruse, który zawiadomił go o uznaniu przez Rząd duński i islandzki Imperium włoskiego, dodając, iż jest obecnie akredytowany przy królu włoskim i cesarzu abisyńskim. (PAT)

Klub sprawozdawców

parlamentarnych

We wtorek w gmachu Sejmu odbyło się doroczne walne zgromadzenie członków Klubu Sprawozdawców Parlamentarnych.

Po ukonstytuowaniu się prezydium zgromadzenia ustępujący Zarząd złożył sprawozdanie z działalności w ubiegłej kadencji, po czym po sprawozdaniu komisji rewizyjnej uchwalono jednogłośnie wniosek komisji o udzielenie Zarządowi absolutorium. Przystąpiono następnie do wyboru nowych władz. Prezesem została obrana red. Zofia Osbergerowa, wiceprezesem — red. Jerzy Sarojt.

Poza tym do zarządu weszli: red. red. tow. Roman Boski, Chilinowicz, Stefan Michalski, Wacław Sikorski i Stefan Śliwiński.

Walne zgromadzenie uchwaliło, niezależnie od akcji prowadzonej przez Związek Dziennikarzy R. P., przeznaczyć z rezerw kasowych 100 zł. na fundusz obrony narodowej.

Od Administracji

Pragnąc utrzymać stały kontakt ze swymi czytelnikami, wyjeżdżającymi na letnie wywczasy, Administracja wydawnictwa nie będzie liczyć dodatkowej opłaty za zmianę adresu zarówno przy wyjeździe, jak i po powrocie z wywczasów.

W cieniu swastyki

Terror hitlerowski w kraju sudeckim

Tow. Saxe, referent polityki zagranicznej w „Peuple", belgijskim organie centralnym socjalistów, udał się do Czechosłowacji, celem zbadania sytuacji na miejscu. Z cyklu jego artykułów, które ukazały się dotąd, zamieszczamy najciekawszy, o stosunkach w kraju sudeckim.

Wystarczy dwóch godzin jazdy automobilem, by z Pragi znaleźć się w niemieckiej części kraju. Po przez pola, zasłane zbożem i chmielem, dostajemy się do kraju przemysłowego, kraju kopalń, metalurgii, hut szklanych i fabryk tkackich. Jaki kontrast między **beztroską stolicą a podnieceniem, nienawiścią i strachem**, które gnębią ludność niemiecką w pograniczu!

W krótkim czasie, zwłaszcza od aneksji Austrii, powstała w tej części kraju sytuacja prawie **nie do wiary. Jest tak, jak gdyby dzielnica ta już nie należała do państwa czechosłowackiego.** Ludzie Henleina zachowują się, jak panowie sytuacji, organizują oddziały szturmowe, przywłaszczają sobie funkcje policyjne i terroryzują ludność niemiecką, odmawiającą „zglajchszaltowania się". Wszystkie partie burżuazyjne, agrariusze, jak katolicy, skapitulowały przed Henleinem. **Jedynie socjaliści niemieccy stawiają mu odważnie czoła, ale** duża część robotników dała się nastraszyć, aczkolwiek nie przeszli do obozu wroga.

Terror jest taki, że często socjaliści i związkowcy **nie śmią się pokazać na ulicy**, z obawy przed gwałtami, że robotnicy, wierni demokracji i socjalizmowi, padają ofiarami napaści, **nie znajdując skutecznej pomocy ze strony władz.** Przedsiębiorcy, technicy i urzędnicy w przemyśle i handlu, którzy prawie wszyscy przeszli do Henleina, zmuszają robotników i niższych urzędników do opuszczenia organizacyj socjalistycznych, a opornych pozbawiają pracy. Wszystkie środki są dobre, jeśli prowadzą do celu: brutalna siła fizyczna, groźby, przekupstwo. Zręczna propaganda szerzy wśród całej ludności wiarę, że za kilka dni lub tygodni Hitler będzie rządził w kraju i że ci wszyscy, którzy zawczasu nie staną po jego stronie, podzielą los antyfaszystów austriackich. Temu lub innemu socjaliście ofiaruje się pracę lub awans w nagrodę za zdradę.

Nie brak ludzi słabych, którzy ulegają naciskowi propagandy. Tym bardziej, że nigdzie nie znajdują obrony przed terrorem. Działacze socjalistyczni, którzy z bardzo rzadkimi wypadkami pozostali wierni sprawie, nie mogą ludzi ani nastraszyć, ani im nic obiecywać. Mogą tylko apelować do męstwa, honoru proletariackiego, godności ludzkiej.

I trzeba przyznać, że tysiące i tysiące mężnych robotników niemieckich stawia energicznie czoła straszliwej kampanii kłamstw i gróźb. W towarzystwie tow. Jakscha, niezmordowanego przewódcy socjalistów niemieckich, i posła angielskiej Partii Pracy, tow. Noël-Bakera, udaliśmy się na wielki wiec socjalistyczny w Chomotowie, mieście przemysłowym, o 40 tys. mieszkańców, z których 90% to Niemcy. Przybyło z górą 1500 osób. Rzadko byliśmy świadkami podobnego widowiska: twarze zasępione, lecz zacięte; mężczyzn i kobiet, którzy przyszli na wezwanie swego przewódcy, by okazać swą wierność i wiarę — mimo wszystko — w przyszłość. Wiedzieli, że argumenty, nawet najwymowniejsze już się nie liczą, ze się już znajdują na progu panowania siły brutalnej. Wiedzieli też, że każdy z nich, przez samą obecność na wiecu, ryzykuje utratę pracy i prześladowania. Ale mimo to, przyszli, by zamanifestować przed wszystkimi, nie wyłączając jutrzejszych katów, że **nie uda się zabić socjalizmu w sercach robotników niemieckich.**

Jakież gorzkie skargi usłyszeliśmy w rozmowach z tymi mężnymi ludźmi! **Rzecz nie do wiary, że oni, jedyni obywatele tamtego okręgu, lojalni wobec państwa czechosłowackiego, są zupełnie opuszczeni przez państwo i oddani na pastwę swych wrogów, którzy są także wrogami państwa.**

Cierpią, gdy traktuje się ich publicznie, jako zaprzedanych Czechom, jako zdrajców narodu niemieckiego. Zdarzało się, że państwowi agenci policji, którzy aresztowali henleinowców, maltretujących socjalistów, byli **karani przeniesieniem w inne miejscowości.** Nie ma obrony przed wydalaniem robotników anty - henleinowców, lub szykanami przedsiębiorców. Swastykę nosi się publicznie, mimo że jest zabroniona. **Żołnierze posuwają się do tego, że witają oficerów okrzykiem: „Heil Hitler"**, a nic im za to nie robią. Na wiecach tłum gwałtownie atakuje państwo czechosłowackie, a **policjanci czescy, obecni przy tym, nie mają nic do powiedzenia.**

Jednocześnie odbywa się akcja antyżydowska, z pikietowaniem, umieszczaniem uczniów na osobnych ławkach itd. Słowem, **hitlerowskie rządy totalne są już obecnie prawie zupełnie wprowadzane na obszarze czechosłowackim.** Jeśli dalej rzeczy tak pójdą, to sprawa autonomii przestanie istnieć: **sama autonomia będzie faktem dokonanym.** Już poseł henleinowski Neuwirth oświadczył na zebraniu publicznym:

> **„Niemcy sudeccy od tej chwili mają swą autonomię. Nie chodzi już o to, by nam ją dać, ponieważ mamy ją już. Chodzi o znalezienie form i formułek prawnych, by określić stan faktyczny już istniejący".**

Ta pobłażliwość władz czeskosłowackich w kraju sudeckim stwarza jedno z najpoważniejszych zagadnień dla kraju i Rządu. Jest źródłem goryczy i rozpaczy dla elementów lojalnych, żądających gwałtownie środków obrony. Dodajmy jednak, że niektóre oznaki zdają się wskazywać, iż Rząd w ostatnich dniach jak gdyby odzyskał władzę. Ale zobaczymy dalej, że chodzi tu o zagadnienie polityczne dość złożone i poważne.

Nowy projekt

rozwiązania zagadnienia Palestyny

Z Jerozolimy donoszą, że Emir Transjordanii złożył komisji brytyjskiej projekt rozwiązania zagadnienia palestyńskiego. Projekt ten przewiduje przyłączenie Palestyny do Transjordanii, przy czym w parlamencie utworzonego przez połączenie nowego państwa Żydzi otrzymaliby proporcjonalne przedstawicielstwo.

Ze statystyki departamentu imigracyjnego Palestyny wynika, że w 1937 r. przybyło do Palestyny 10,536 imigrantów żydowskich. Z cyfry tej 35 proc. przypada na emigrację z Polski.

W tym samym okresie nabyło obywatelstwo palestyńskie 9,925 osób, w tej liczbie 9,832 Żydów.

Obłąkana „czystka" trwa

Według dotychczasowych danych o rezultatach wyborów do organizacyj partyjnych w Moskwie, wybrano 695 nowych sekretarzy komitetów partyjnych i 746 organizatorów partyjnych na ogólną liczbę 4,327. W Leningradzie na ogólną liczbę 1,336 wybrano 402 nowych sekretarzy komitetów partyjnych. Dane te świadczą o dużym zakresie „czystki", jaką przeprowadzono w pierwiastkowych organizacjach partyjnych, tym razem pod posiacią wyborów, o czym zresztą „Prawda" pisze dosyć wyraźnie, podkreślając, że wysunięcie na kierownicze stanowiska tysięcy nowych młodych bolszewików stało się możliwe dzięki rozgromieniu „trockistów" i „bucharinowców", którzy przedostali się na kierownicze stanowiska w organizacjach partyjnych.

Od Administracji

Przypominamy wszystkim pp. Prenumeratorom o odnowieniu prenumeraty na miesiąc m a j r. b. i kwartał II.

Wpłacać prosimy na konto P. K. O.

Uchwalenie projektu Roosevelta

o czasie pracy i regulacji płacy w Ameryce

Izba Reprezentantów Ameryki przyjęła 314 głosami przeciwko 97 projekt ustawy o ustaleniu przeciętnych płac i o czasie pracy. Jak wiadomo, projekt ten jest jedną z ważniejszych części programu prezydenta Roosevelta. Według projektu, dla wszystkich stanów z nielicznymi wyjątkami wprowadzona zostaje płaca przeciętna w wysokości 25 centów za godzinę w pierwszym roku zatrudnienia, oraz corocznie podwyżka o 5 centów za godzinę aż do 40 centów. W pierwszym roku czas pracy nie może przekraczać 44 godzin tygodniowo, po drugim roku wynosi on 40 godzin tygodniowo. Reprezentanci stanów południowych głosowali niemal jednomyślnie przeciwko przedłożeniu rządowemu, obawiają się bowiem podwyższenia niskich płac dla robotników murzyńskich. Reprezentanci zaś stanów północnych mają nadzieję, że przez uchwalenie ustawy, usunięta zostanie konkurencja stanów południowych dla przemysłu północnego.

Codreanu

broni się

W procesie przewódcy Żelaznej Gwardii Codreanu, dzień wczorajszy upłynął na badaniu świadków obrony. Na wstępie oskarżony oświadczył, iż nigdy nie aprobował zabójstwa prezesa rady ministrów Duca i przypomniał, iż uniewinniony został w procesie o zabójstwo prefekta w Jassach i premiera Duca.

Austria została „uszczęśliwiona"

norymberskimi ustawami rasowymi

Dziennik urzędowy Rzeszy ogłasza zarządzenie, wprowadzające norymberskie ustawy rasowe na terenie b. Austrii. Jednocześnie obowiązywać będą również: ustawa o obywatelstwie Rzeszy, ustawa o ochronie krwi i honoru niemieckiego z dnia 15 września 1935 roku, paragraf trzeci tej ostatniej ustawy zabrania zatrudniania w gospodarstwach żydowskich służby kobiecej aryjskiej w wieku poniżej lat 45. Ustawy te wchodzą w życie z dniem 1 sierpnia r. b.

Tajemnicze włamanie

do mieszkania namiestnika Austrii

W r. 1937 wysiedlono z Palestyny 2,375 osób, w tej liczbie 157 Żydów, z których 95 wysiedlono za nielegalny pobyt w Palestynie.

Nieznani sprawcy usiłowali włamać się do mieszkania namiestnika Austrii Seyss-Inquarta. Próbowali oni rozbić kasę, w której znajdowało się kilkadziesiąt tysięcy marek, oraz rozmaite ważne dokumenty.

Komunikat nie podaje czy im się to udało.

Milion dla Wilna

Szczęście uśmiechnęło się niezamożnym

Szesnasty z kolei, a pierwszy według nowego podziału losów na pięć części, milion złotych padł w ostatnim dniu ciągnienia czwartej klasy czterdziestej pierwszej Loterii Klasowej na nr. 128215 w Wilnie.

Czytamy często o trudnościach, jakie przeżywa Wileńszczyzna, to też milion ten będzie miał szczególne znaczenie dla gospodarstwa miejscowego i przyczyni się w dużej mierze do podniesienia dobrobytu ludności tej części naszych Kresów. Powstaną nowe warsztaty pracy, które licznym rodzinom bezrobotnych zapewnią możność zarobkowania.

Nie posiadamy jeszcze dokładnych szczegółów, dotyczących osób, obdarzonych tak szczodrze przez Fortunę. Na razie wiadomo tylko tyle, że są to osoby niezamożne, dla których kapitał odegra decydującą rolę w ich dotychczasowym trybie życia. Na pięć osób, wygrały trzy panie. Jest to znamienne, gdyż podczas ubiegłego ciągnienia, cieszyły się panie specjalnymi względami losu.

Dziś każdy z tych, co wygrali jest posiadaczem 160.000 złotych, dzięki temu, że los podzielony został na pięć części. Przyszłość należy do nich i do tych, co wygrają w rozpoczynającej się czterdziestej drugiej Loterii.

Trzeba się tylko pospieszyć z nabyciem losu do pierwszej klasy, bo ciągnienie zaczyna się 22 czerwca r. b.

Wyjaśnienie

Dla uniknięcia nieporozumień stwierdzamy, że podpis „ERICK BROST" nie jest podpisem tow. ERICKA BROSTA, byłego posła do Volksztagu Gdańska; jest to przypadkowy zbieg pseudonimu naszego korespondenta z nazwiskiem znanego towarzysza gdańskiego, przebywającego zresztą poza granicami Gdańska.

Samolot w płomieniach

10 ludzi spłonęło żywcem

Z Cleveland donoszą, że w stanie Ohio spadł wczoraj rano olbrzymi samolot pasażerski, który natychmiast stanął w płomieniach. Wszyscy pasażerowie, jak również załoga, spłonęła żywcem. Dotychczas brak bliższych szczegółów o katastrofie. Liczba ofiar wynosi 10 osób. Samolot posiadał 21 miejsc pasażerskich, oraz 3 ludzi załogi.

Usiłowano porwać lorda Nuffielda

Ubiegłej nocy usiłowano porwać pod Oxfordem słynnego magnata, brytyjskiego przemysłu samochodowego i filantropa, lorda Muffielda. Po zamknięciu fabryki w Cowley pod Oxfordem, lord Nuffielda. Po zamknięciu fabryki biurze, gdy w pewnej chwili wtargnęło dwuch osobników. Kazali oni Nuffieldowi natychmiast udać się z nimi do ich samochodu, przemysłowiec jednak przeciwstawił się temu żądaniu, a jego przyjaciel, znajdujący się w sąsiednim pokoju, zdążył zawiadomić policję, która po kilku minutach schwytała obu napastników.

Ideał socjalistyczny a rzeczywistość

„Neo-rewizjonizm“ De Mana

[illegible] przed wojną najbardziej głośnym „rewizjonistą“ (bo „rewidował“ nauki Marksa) był Niemiec Edward Bernstein. W r. 1899 ukazały się jego głośne „Przesłanki Socjalizmu“, na które tak ostro, choć przyjaźnie replikował K. Kautsky. Poglądy Bernsteina były niejako „złagodzeniem“ marksizmu. Bernstein przedstawiał kapitalizm, jako ustrój, zawierający w sobie MNIEJ SPRZECZNOŚCI, niż sądził Marks: mniej kryzysów, mniej walki klasowej itd. Z tych przesłanek teoretycznych Bernstein wyprowadzał wnioski praktyczne w kierunku „REFORMISTYCZNYM“. Socjalizm — to po prostu szereg stopniowych reform. A *ideał* socjalistyczny — to raczej tylko kryterium (miara) reform, to zasada etyczna, to gwiazda przewodnia itd. Wobec tego Bernstein proponował taktykę umiarkowaną — dowodził możliwości trwałych koalicyj (wówczas!) z partiami burżuazyjnymi.

Obecnie także istnieją przeróżne typy „rewizjonizmu“. Najgłośniejszy — to poglądy belgijskiego głośnego działacza socjalistycznego tow. De Mana. Jak wiadomo, jest on wiceprezesem partii. Opiera się głównie na związkach zawodowych. Charakter jego rewizjonizmu jest inny, niż Bernsteina, ale pod pewnymi względami przypomina rewizjonizm stary (np. wysunięciem pierwiastku etycznego). De Man w znacznie większym stopniu, niż Bernstein, posługuje się argumentami *filozoficznymi* i psychologicznymi. Główne dzieła: „Psychologia socjalizmu“ i „Idea socjalistyczna“. „PSYCHOLOGIA SOCJALIZMU“ wyszła niedawno po polsku w wydaniu „Roju“. Marksizm „prawowierny“ (Kautsky np.) ostro skrytykował De Mana, ten ostatni odpowiedział broszurą p. t. „Odpowiedź Kautskyemu“. Po polsku skrytykował De Mana znany pisarz L. Kruczkowski w broszurze „Dlaczego jestem socjalistą“. Po francusku ukazała się właśnie cała monografia o De Manie pióra towarzyszki Roux. Sądzimy, że w poglądach De Mana jest wiele rzeczy bardzo ciekawych i nawet słusznych (np. podkreślanie kultu ralnych walorów socjalizmu). Natomiast jego poglądy filozoficzne i socjologiczne budzą we mnie poważne zastrzeżenia.

Poglądy De Mana składają się z dwuch części: 1) z teorii „Planu“; 2) z poglądów filozoficznych i socjologicznych natury ogólnej. Te ostatnie poglądy możnaby nazwać „PSYCHOLOGIZACJĄ“ i „MORALIZACJĄ“ socjalizmu. Albowiem na miejsce konfliktów klasowych wchodzą (w dużej mierze) czynniki psychologiczne i moralne. W ten sposób czynnik klasowy zaczyna odgrywać mniejszą rolę. Sprowadzenie walki o socjalizm — przynajmniej w dużym stopniu — do czynników psychologicznych i moralnych przypomina poniekąd argumentację socjalistów dawniejszego typu — „utopijnych“.

Co to jest „PLAN“? Czy to po prostu nawrót do dawnego reformizmu? De Man zastrzega się — np. wywiadzie w „Independence Belge“ — że NIE, — że to zupełnie coś nowego. Otóż w *idei* „planu“ (nie mówimy o współczesnej praktyce belgijskiej) tkwi bardzo ciekawa myśl. Ustrój kapitalistyczny się rozkłada; kryzysy niszczą chłopa i drobną burżuazję i tym samym odpychają ku faszyzmowi, który spieszy ze swymi oszukańczymi receptami. Wytwarza się sytuacja bardzo niebezpieczna dla socjalizmu. Otóż „plan“ jest (w zasadzie) mobilizowaniem tych najszerszych mas w imię konkretnego systemu gospodarczych i innych zmian. Jak wiadomo, De Man (dla Belgii) opracował „plan“ szczegółowy. Za nim poszli socjaliści szeregu krajów. Jak widzimy, stanowisko De Mana ma inny charakter, niż reformizm Bernstina: tam był reformizm epoki rozwoju kapitalistycznego, tu system reform w okresie rozkładu kapitalizmu, w okresie faszyzmu.

Czym ma być „plan“? — rozpoczęły się polemiki w obozie socjalistycznym — czy reformowaniem kapitalistycznego ustroju? czy po prostu MOBILIZACJĄ SIŁ dla walki o socjalizm?

Ale w te polemiki wchodzić nie będziemy. Przechodzimy do tej drugiej, filozoficznej części „De Manizmu“. Cytowana t. Roux podkreśla „irracjonalność (antyrozumowe pierwiastki) De Mana i wiąże jego poglądy z takimi „irracjonalistami“, jak Bergson lub Freud.

Ale jak pojmuje De Man Ideał Socjalistyczny? Bernstein mawiał: „Ostateczny cel — niczym, ruch — wszystkim“. Otóż tu są punkty styczne. De Man odrzuca marksistowski DETERMINIZM dziejowy, czyli nieubłagane *prawa rozwoju dziejowego*, formułowane przez Marksa. A w ten sposób nie uznaje (przynajmniej je ogranicza!) PRZEWIDYWANIA w rozwoju dziejowym. Przeczytajmy sobie — chyba najważniejszy — rozdział XIII w „Psychologii socjalizmu“. „Konieczności“ dziejowej — powiada De Man — nie ma, jesteśmy *wolni* w swych czynach. Prawda, istnieją *warunki* naszego działania, i te warunki to działanie ograniczają. To nie jest ograniczenie absolutne, a tylko częściowe.

Ale Marks przecież trafnie przewidział wiele rzeczy? No tak, odpowiada De Man — np. koncentrację kapitałów itp., ale to było tylko „przedłużeniem“(?) już rozpoczętych procesów. Zresztą na początku socjalistycznego ruchu ten „determinizm“ był *pożyteczny*, natomiast teraz już jest szkodliwy. Czytamy np. (str. 274 pol. wydania) — „z tego faktu, że jakieś połączenie gospodarcze *warunkuje* jakiś ruch, nie wynika jeszcze wcale, by położenie to *„determinowało“* (ściśle określało) ten ruch“...

Łatwo pojąć, że w ten sposób socjalizm — jako cel społeczny — nie jest już realizowany przez dające się przewidzieć realne konflikty gospodarcze, klasowe, lecz staje się niezbyt pewnym POSTULATEM ETYCZNYM i PROCESEM PSYCHOLOGICZNYM. Ideał socjalistyczny oddala się od nas i stopniowo ginie we mgle... Czy nie to właśnie wywołało taką popularność De Manowi w środowiskach antysocjalistycznych, np. u nas wśród redaktorów „Prosto z Mostu“?

Przypominamy głośną książkę rosyjskiego „kadeta“ (liberała) *Nowgorodcewa* „O ideale społecznym“. Z talentem napisana książka. Otóż Nowgorodcow też godził się na „marksizm“, ale z zastrzeżeniem, żeby był tylko szeregiem reform. A ustrój socjalistyczny? Ach, to „utopia“, bo ludzi całkowicie sharmonizować ze sobą *niepodobna* (str. 141). Socjalizm — to tylko kryterium moralne, to tylko hasło „uniwersalistyczne“ — wolności i równości. Ale wiadomo — pisze autor — że wolność z równością nigdy się nie pogodzą. Socjalizm — to tylko hasło nieskończonego doskonalenia się.

Jak widzimy, cały filozoficzny proceder De Mana nasuwa bardzo poważne wątpliwości; jest osłabieniem socjalizmu jako HASŁA REALNEGO. Ta cała filozofia „indeterminizmu“ zdaje się osłaniać reformistyczne stanowisko.

W De Manizmie jest wiele rzeczy ciekawych, zajmujących, ale całość filozoficznej „nadbudowy“ budzi *poważne wątpliwości*.

K. CZAPIŃSKI

Nieprzytomny atak

Tak zw. sfery „umiarkowane“ (wedle ich własnej nomenklatury) t. j. te, których ideały („narodowe“ oczywiście) reprezentują pisma dochodowe, niechęć czują do wszystkiego, co wiąże się z naszymi ruchami rewolucyjnymi, bezpośrednio poprzedzającymi Wielką Wojnę.

Zbyt są świeże.

O ile walki dawniejsze zdążyła już prasa mieszczańska przefałszować, eskamotując na rzecz prawicy czyny masonów i jakobinów z końca XVIII i początku XIX wieku — o tyle rok 1905 do mistyfikacji takiej jeszcze się nie nadaje. Zbyt wielu działaczy ówczesnych dotąd żyje i pamięta jak to było. Wprawdzie zarysowują się już próby przerabiania Żeromskiego na endeka (mimo kociej muzyki, urządzonej na jego pogrzebie przez wydekielkowaną młodzież „narodową“); wprawdzie i do Okrzei zaczynają się przyznawać żywioły, z którymi nie miał on nic wspólnego; zbyt świeżo jednak mamy w pamięci płaszczenie się dmowskiczan u stóp carskiego tronu, adresy hołdownicze, denuncjacje i gromkie potępianie przez „czoło narodu“ nawet strajku szkolnego.

Do instytucji konspiracyjnych, mocno znienawidzonych przez całą „błagonadiożną“ hołotę, należał wtedy, między innymi, tak zw. „uniwersytet latający“. Wykłady prowadzili tacy ludzie, jak Krzywicki, Mahrburg, Smoleński, J. Wł. Dawid, Dygasiński, Heilpern, Bem, Abramowski, Kramsztyk i inni — przewodnicy młodzieży, mogący być ozdobą każdego wyższego zakładu naukowego. Praca, prowadzona tu potajemnie, była trudna, niebezpieczna; miała jednak tę dobrą stronę, że jako nauka nie urzędowa, mogła naprawdę być WOLNA, służyć prawdzie, bez oglądania się na względy uboczne.

To właśnie czyniło ów „latający uniwersytet“ szczególnie nienawistny prawomyślnemu kołtuństwu. Tę nienawiść odziedziczyły następnie ulegalizowane już po zdobyczach roku 1905 Kursy Naukowe, a wreszcie powstała z nich Wolna Wszechnica Polska.

Uczelnie takie istnieją we wszystkich krajach kulturalnych, tam nawet, gdzie nie ma takiego, jak u nas, braku szkół akademickich. (Polska ma ich tyleż, co dziesięć razy mniejsza Szwajcaria!). Cieszą się wszędzie uznaniem za specjalne usługi, jakie oddają kulturze. Umożliwiają bowiem kształcenie się ludziom żądnym wiedzy, a nie mogącym z najrozmaitszych względów uczęszczać do szkół oficjalnych; poza tym dają profesorom bardzo niekiedy pożądaną swobodę, pozwalając im wykraczać poza ramy nauki urzędowej.

Z tego też względu Wolna Wszechnica Polska, stojąca na tym samym poziomie ,co tegoż rodzaju instytucje zagraniczne, jest — przy ubóstwie naszego szkolnictwa wyższego — zakładem niezmiernie pożytecznym. Ale jej rodowód! Tak, ten rodowód, którego kołtun zapomnieć nie może. Wciąż przypomina mu bowiem rok 1905, okres walk z caratem, w których on nie tylko udziału nie brał, ale stał po przeciwnej stronie barykady obok szpiclów moskiewskich, żandarmów i ochrany.

Dla tego to co pewien czas Wolna Wszechnica ulega atakom nie mogącego jej strawić kołtuństwa. Jak dalece nieprzytomna jest ta nienawiść, mamy tego świeży przykład w artykule „IKC“. Dowiedziawszy się, że sądzony obecnie Michalski był ongi uczniem Wszechnicy, czyni ją odpowiedzialną za jego winy. Logika! Mało to kryminalistów posiada dyplomy uniwersyteckie?... Czyż taką rzadkością są doktorzy, adwokaci, inżynierowie, sadzani na ławie oskarżonych?... Gdyby grzechy ich miały obciążać szkoły, które ukończyli, należało by zdyskwalifikować wszystkie nasze uniwersytety. Przede wszystkim zaś autor wspomnianej napaści powinien by wytoczyć proces zakładowi, który sa mukończył — proces za to, że nie nauczył go myśleć.

Z.

Przegląd prasy

„KRAK“!

Ukazał się jakiś „Krak“, pisemko, drukowane na żółtym papierze. Walczy ze starym pokoleniem (ach, jak na nie wymyśla!) i — z partiami. Czytamy:

> *Młodzież, wykorzystywana przez starsze pokolenie dla swoich celów*, zaczyna się spostrzegać, że nigdy i nic dla siebie nie zyskuje, a jedynie krew jej, energię, *wykradają starzy (!)*.
>
> Zaczyna ona wyrywać się z wszelkich odmian potrzasków *partyj politycznych*, zastawionych przez spryciarzy starszego pokolenia, najzwyklejszych oportunistów.

Oto cała „ideologia“. Walka ze „starymi“ jest przynętą, by potem zrazić młodzież do wszelkich partyj. Nowa odmiana starego kawału.

KOLEJNOŚĆ.

Wczoraj cytowaliśmy bardzo stanowczy głos „Głosu Narodu“ w sprawie czechosłowackiej: „Głos“ wyraźnie ostrzega, że po Czechosłowacji kolej łatwo może przyjść na Polskę:

> Cokolwiek się stanie z Czechosłowacją, wszystko będzie *gorszym od obecnego stanu*. Nie tylko dlatego, że zwiększy siłę Rzeszy i wpływy niemczyzny. Nie tylko...
>
> Po Anschlussie Austrii pytano: kto następny? Padła odpowiedź: Czechosłowacja. Gdy po załatwieniu sprawy Czechosłowacji, zapytamy: kto następny? Odpowiedź padnie: *Polska*...
>
> W postępowaniu Hitlera jest sens. Już raz—w okresie Anschlussu Austrii — napisaliśmy, że tym „sensem“ jest „zbieranie“ wszystkich Niemców do Rzeszy. *Przyjdzie czas i na polskich Niemców*. Trzeba zupełnego ślepca, albo kupionego przez Niemców *zdrajcy*, by twierdzić, że państwu polskiemu nie grozi to, co spotkało Austrię, i co czeka Czechosłowację... I Polska ma swoich „sudeckich Niemców“. Czego Czechosłowacja ze strony Berlina już doświadczyła, *Polskę czeka w przyszłości*. Prawdopodobnie po wygaśnięciu paktu z roku 1934. Ale, kto wie, czy nie wcześniej...

Trzeba przyznać, że stanowisko zupełnie zdecydowane i trafne! A „W. Dziennik Narodowy“ (endecki) wciąż coś gmatwa i zapewnia, że Hitler wolny „nie chce“...

NUDA WSZĘDZIE...

„Jutro Pracy“, które obecnie, jak wiadomo, „chandryczy“ się z OZON-em, tak sympatycznie charakteryzuje polską rzeczywistość:

> Życie jakoś tam płynie, nie dokuczamy sobie wiajami misji dziejowej, omijamy to, co może budzić niepokój, *na uroczystościach śpiewamy kołysanki*, przez kraj płynie melodia szurających nóg, *wszędzie niepodzielnie panuje nuda* i wszystko byłoby w porządku, gdyby nie dzień 12 maja, w którym przypominamy sobie, że zostaliśmy skazani na wielkość. Ten dzień budzi niepokój. Instynkt wielkości Narodu woła o głos.

Bardzo prosta „koncepcja“: nuda!! To delikatna krytyka OZON-u i rządu. Ani rządu, ani OZON-u, oczywiście, nie bronimy, ale śmieszne jest, gdy „nacjonaliści“ z „Jutra“ robią miny jedynych „prawdziwych“ spadkobierców Piłsudskiego! Czy dlatego, że zapożyczyli szereg haseł od endecji?!

W OZON ie LICYTACJA.

O uchwałach Rady Naczelnej OZON-u pisaliśmy. Nie ma wśród nich rzeczy najważniejszych—polityki zagranicznej i zagadnienia ordynacji. Hasło inwestycyj i tworzenia szkół jest słuszne, ale nie mówi się. skąd wziąć pieniędzy. A zagadnienie chłopskie zaniazane. Jedno, co w[illegible]ażniejsze—sprawa żydowska. Na niej zaczyna OZON „wyjeżdżać“ — wedle „narodowego“ wzoru.

„Czas“ właśnie jest niezadowolony z tych żydowskich uchwał. Zbyt są łagodne, zdaniem „Czasu“:

> Pod tym względem uchwały Rady Naczelnej Ozonu są, niestety, *ubogie, nie skromne (!)*. Wprawdzie mówią one o „planowej i jednolitej polityce, regulującej tę kwestię (żydowską) w różnych rodzajach i typach szkół“, jednak nie mówią *o założeniach i kierunku* tej polityki.

Polska dziś znajduje się w sytuacji bardzo trudnej, poprostu wyjątkowej. Ale ci pp. z „Czasu“ nie mają nic pilniejszego do roboty, jak licytować się w sprawie żydowskiej. Bo są tam nieuregulowane rachuneczki z OZON-em.

O antysemickich hasłach OZON-u pisze „ABC“, jako o masce i licytacji:

> Rozpoczyna się więc *licytacja*. Licytacja w zasadzie *pożyteczna*, gdyż im więcej ludzi szczerze czy nieszczerze będzie głosiło hasła narodowe, tym prędzej hasła te zwyciężą w Polsce.

Licytacja trwa...

ROZKOSZE „TOTALIZMU“.

P. Słonimski dowcipnie opisuje w „Wiadomościach Literackich“ warunki, w których podróżowali turyści po państwie Mussoliniego w okresie przyjazdu Hitlera:

> Groteskową przygodę miał świeżo we Włoszech znany profesor krakowski. Było to przed wizytą Hitlera, w momencie gdy czujność milicji faszystowskiej dochodziła do histerii. Profesor źle spał w sleepingu. Kręcił się całą noc na niewygodnem posłaniu. Rano na granicy włoskiej, gdy chciał wyjść z wagonu, zatrzymał go agent, który jechał z nim w tym samym przedziale. „Obserwowałem pana. Pan przez całą noc nie zmrużył oka. Pan widocznie jest bardzo zdenerwowany. Proszę, zechce pan pozwolić ze mną na posterunek policyjny“.
>
> Jest to zdarzenie najzupełniej autentyczne. Okazuje się, że bezsenność jest surowo wzbroniona w ustroju faszystowskim. Wytwarza się w ten sposób błędne koło, bo nie jest łatwo spać pod przymusem, i człowiek, który wie o tym, że nie wolno mu nie spać, oczywiście, zasnąć nie może.
>
> Ten sam prawnik krakowski, gdy stał w Rzymie na Forum, został zaczepiony przez jakiegoś jegomościa. „Jak się panu podoba teraz Forum?“ — spytał nieznajomy. „A jak się panu podoba?“ — odpowiedział prawnik. Jegomość po chwili milczenia powiedział: „Pan za długo się przygląda. Czy pan ma paszport?“.

K. Cz.

MAŁY FELIETON

„Spec“ od partii

Trzeba być człowiekiem mało wybrednym, by przy obiedzie rozmawiać o zaburzeniach żołądkowych, a w miesiącu maju siedzieć w zadymionej kawiarni i prowadzić dyskurs polityczny. Przy obiedzie należy mówić o kwiatach, o poezji, o sztuce, o pieniądzach i t. p. wzniosłych rzeczach, a w maju należy siedzieć w parku, delektować się aromatem kwiatów, ciepłem słońca lub blaskiem księżyca, słuchać słowiczych trelów i marzyć o jakiejś grubszej wygranej na loterii lub na wyścigach — słowem — zanurzyć się w poezji.

Gdy jednakże zdarzy się, że obiad jest przypalony, a maj — jak tegoroczny, niedowarzony i zimny, wszystkie powyższe przepisy, zaczerpnięte z kodeksu savoir - vivre'u nie obowiązują.

To też siedzieliśmy w zimny wieczór majowy w zadymionej kawiarni i, popijając dla rozgrzewki gorącą herbatę z arakiem, mówiliśmy o polityce. Zastanawiano się, dlaczego tak trudno zrobić partię.

— Nie rozumiem dlaczego, — ale ciężko idzie. Jak z kamienia.

— A pan jużeś się zapisał?

— Ja!! Dlaczego ja? Niech inni się zapisują.

— A widzi pan. Niech inni... A ci inni tak samo powiadają: niech inni, i dlatego z takim trudem partia się rodzi.

— Przepraszam, pan tak agituje za wstępowaniem, a czy pan sam już zgłosił akces?

— Ja agituję? Nic podobnego. Ja tylko teoretycznie rozważam, ale ani sam nie wstąpiłem, ani nikogo nie namawiam.

— Prawdę powiedziawszy, to przecież ona istnieje i nawet przejawia dużą ruchliwość. Wciąż jedni przystępują, a drudzy występują. Ruch bardzo ożywiony.

— I to jest całe nieszczęście! Partia bowiem to nie hotel, gdzie wciąż jedni goście przybywają, a inni ubywają, ani też dworzec kolejowy — gdzie jeden pociąg z pasażerami przyjeżdża, a drugi również z pasażerami odjeżdża. Partia wymaga stałych mieszkańców, osiadłych, a nie koczowników.

— Widzi mi się — odezwał się milczący dotychczas radca — że tam nie ma właściwego człowieka na właściwym miejscu i że gdyby taki się znalazł, wszystko poszłoby jak z płatka. Należy szukać ludzi z doświadczeniem na tym polu.

— Czy ma pan konkretnie kogo na myśli?

— Owszem.

— A to ciekawe. Mówże pan.

— Powiem. No chociażby ten tak głośny dzisiaj Michał Radziwiłł.

— ? ? ?

— Ano, gdy przed 40 laty po raz pierwszy się ożenił z Greczynką, — mówiono, że „zrobił dobrą partię“. Po tym ożenił się po raz drugi, tym razem z Hiszpanką, i znowu stwierdzono, że zrobił dobrą partię. Gdy po raz trzeci chciał się ożenić z Żydówką, podniósł się krzyk, że to będzie zła partia. Słusznie, czy niesłusznie, ale Radziwiłł ustąpił przed „głosem ludu“, znać uważając, że nie można zrobić dobrej partii wbrew i na przekór opinii publicznej. Mówią wprawdzie, że zaciągnął pewne zobowiązania, których nie dotrzymał ale, mój Boże, któryż z twórców nowoczesnych partii dotrzymał wszystkiego, co przyrzekł? Jeden tylko Hitler dotrzymał wszystkiego, co obiecał, ale tylko Żydom. Wreszcie teraz Michał Radziwiłł ożenił się po raz czwarty, tym razem z Angielką, i znów powiada się, iż zrobił dobrą partię. Czyż wobec takich kwalifikacji nie jest to najwłaściwszy człowiek, którego od dłuższego czasu nadaremnie poszukujemy?

Argumenty pana radcy były tak przekonywujące, że nikt nie odważył się protestować.

ULTIMUS.

Uczciwy głos biskupa angielskiego

Przed kilku dniami, w czasie debaty o polityce zagranicznej w Izbie Lordów, zabrał głos biskup z Durham, który z ogromnym wzruszeniem wygłosił przemówienie, krytykując bezlitośnie politykę Chamberlaina i Halifaxa.

„Żaden Anglik — mówił biskup — bez względu na swe przekonania polityczne nie mógł czytać sprawozdań z Genewy *bez uczucia niesmaku i upokorzenia*“.

Mowę Halifaxa w Genewie określił biskup jako mowę nad grobem Ligi. Ale jako jeden z ogromnej masy obywateli „dotkniętych w samo serce“ możliwością upadku Ligi, zapytuje mówca, co skłoniło Rząd do takiego skoku i czym on usprawiedliwi swoje zachowanie się wobec Ligi

Zdrada Abisynii odwróci opinię Afryki od Anglii — mówił dalej biskup z Durham — zwycięstwo Franco oznaczyłoby wzmocnienie faszyzmu i oddania dróg śródziemnomorskich:

„w ręce tych, których przez żaden wysiłek fantazji nie można nazwać naszymi przyjaciółmi“.

„Dokąd zmierzamy i gdzie zatrzymamy się? — wołał biskup — *cały program z „Mein Kampf“ wykonywa się z matematyczną dokładnością*. Wydaje się czymś groteskowym, że kraj nasz, strażnik wolności i sprawiedliwości, może tak lekkomyślnie postępować“.

Lordowie konserwatywni siedzieli jak na gorących węglach, słuchając oskarżenia biskupa.

Na T. U. R.

Sprawozdanie z 1-Majowej zbiórki na oświatę robotn.

Lista Nr. 3

Publikujemy trzecią listę z wynikami zbiórki publicznej, przeprowadzonej 1 maja 1938 r. w całym kraju na cele T. U. R. na podstawie zarządzenia Ministerium Spraw Wewnętrznych z 11 marca b. r. Nr. AP. 9-24 i pisma Komisariatu Rządu na M. St. Warszawę z 28 marca b. r. Nr. PO. 2-501.

W myśl przepisów ustawy z 15.III 1933 o zbiórkach publicznych (Dz. U. R. P. Nr. 22) podajemy do wiadomości publicznej wyniki zbiórki w kwotach brutto.

1.	Bełchatów	31.73
2.	Bestwinka	20.61
3.	Będzin	89.71
4.	Bielsk Podlaski	129.82
5.	Borysław	650.85
6.	Bresznlów	51.24
7.	Brzesko-Jadowniki	78.92
8.	Brzezówka	95.11
9.	Chełmno	26.32
10.	Chodzież	51.20
11.	Długoszyn	23.33
12.	Drohobycz	151.03
13.	Grudziądz	155.41
14.	Henryków	31.60
15.	Jeleń	8.88
16.	Jęzor	55.97
17.	Kałusz	381.02
18.	Koluszki	29.50
19.	Libiąż Mały i Wielki	58.60
20.	Lublin	127.53
21.	Łasy	84.30
22.	Łódź	2450.41
23.	Mszana	22.00
24.	Mława	9.80
25.	Nowy Targ	40.00
26.	Ostrowiec Świętokrzyski	328.97
27.	Otwock	351.70
28.	Ozorków	103.79
29.	Przeworsk	109.50
[illegible]	[illegible]	133.61
31.	Skawina	30.73
32.	Sochaczew	151.02
33.	Sosnowiec — Pogoń	117.[illegible]
34.	Sosnowiec — Milowice	106.02
35.	Starachowice	295.73
36.	Sulejów	44.70
37.	Szadek	54.08
38.	Szczakowa	212.77
39.	Tomaszów Mazowiecki	269.87
[illegible]	Trzebionka	94.62
41.	Warta	29.76
42.	Zabierzów	25.43
43.	Zagórz	72.79
44.	Zgierz	116.41
45.	Żabno ad Tarnów	11.90
46.	Żychlin	67.05
47.	Żywiec — Zabłocie	123.16

Nadto złożono drobne dary na TUR z okazji 1 Maja:

48.	Bieżuń	1.80
49.	Busko-Zdrój (pracownicy San. „Górka")	40.00
[illegible]	Skawina (tow. Górali)	5.00

W kołach Z. Z. K. zebrano:

51.	Delatyn	3.00
52.	Łubiniec	2.10
53.	Myszyniec	6.80
54.	Rawa Ruska	5.25
55.	Zebrzydowice	3.00

Razem z poprzednimi listami ogłosiliśmy dotąd 230 MIEJSCOWOŚCI.

W następujących miejscowościach zbiórka się nie odbyła: 1) Krzeszowice, 2) Miękinia, 3) Chodecz, 4) Bydgoszcz, 5) Nowe Brzesko, 6) Gródek Jag., 7) Ustrzyki.

Kilkanaście miejscowości nie wywiązało się dotąd należycie ze zbiórki, jak np.: Pułtusk, Jędrzejów, Kielce itd., które umieścimy w ostatniej czwartej liście.

Warszawa, 25 maja 1938 roku.

ZARZĄD GŁÓWNY T. U. R.

WŁADYSŁAW SZLENGEL

Modlitwa za Meksyk

Parne są meksykańskie noce
Czarna jest meksykańska śmierć
Niebo miliardem gwiazd migoce
ty patrz się w ziemię — skały wierć
Gwiazdy to nieba srebrne hafty
ty zaryj w skały stalową żerdź
od gwiazd ważniejsze jest złoto nafty
od parnej nocy czarna śmierć.

Wiecznie o naftę w twardej walce
o ten cuchnący czarny trysk
naftą cuchnące liżą palce
i oblizują chytry pysk.
Z zachwytu jęczą, z rozkoszy miauczą
liczą, wąchają, mierzą głąb
zaprzęż się dla nich w jarzmo gaucho
dla ich portfeli skały rąb.

Obce ci kraje, dalekie lądy
drżą o sekundy, o krople drżą
sapie już Wall-Street, poci się Londyn
dumny Cardenas powiedział: won!

Noce jedwabne, niebo jest z tafty
skały są twarde, czarne jak śmierć
śmierć jest za skałą gdy nie dasz nafty
dla nich twa ziemia, dla nich wierć.
O Mocny Boże! O, Silny! zbaw ty
Meksyk i moc swoją raz jeszcze stwierdź
pilnuj ich tak jak pilnują nafty
oszczędź im meksykańską śmierć.

W ważnej sprawie!

Agitacja hitlerowców na Górnym Śląsku

Nie ma chyba Polaka, któryby nie pragnął szczerego porozumienia Polski z Niemcami i sąsiedzkiego współżycia obu narodów.

Jesteśmy za porozumieniem Polski z Niemcami, tak samo jak chcemy tego porozumienia z Rosją, z drugim naszym sąsiadem bez względu na to jaki jest tam ustrój.

Chcemy jednak, by porozumienia były **obustronnie szczere i uczciwie dotrzymywane.** O ile chodzi jednak o Niemcy, to musimy stwierdzić, i to na podstawie całego łańcucha faktów, że traktują oni porozumienie z Polską **jako etap,** potrzebny im do przygotowania sobie możliwie dogodnych warunków na przyszłość — dla swej ekspansji...

Nie będę tutaj wskazywał na traktowanie przez Rząd niemiecki naszych rodaków na terenie państwa niemieckiego. To są rzeczy zbyt dobrze i wszystkim Polakom znane. Wiemy, że Polak po stronie niemieckiej, który by się odważył przyznawać głośno do swej narodowości traci wszystkie możliwości do egzystencji, wiemy, że dla Polaka, który mówi po polsku, któryby zechciał posłać swoje dziecko do szkoły polskiej, nie ma pracy w kopalni i fabryce, że taki Polak nie dostanie koncesji na prowadzenie żadnego własnego warsztatu pracy. Gorzej! wiemy, że zawarty niedawno i ze względu na chwilowe wymogi zagranicznej polityki niemieckiej rozreklamowany, układ z Polską o wzajemnym traktowaniu mniejszości, nie złagodził tragicznego losu naszego ludu po stronie niemieckiej. Przeciwnie, dziś polityka wynaradawiania jest bezwzględniejsza, metody eksterminacyjne brutalniejsze, aniżeli były przed układem.

I trzeba sobie powiedzieć otwarcie, uświadomić jasno brutalną prawdę. — Niemcy mimo układu o nieagresji, mimo układu o zabezpieczeniu praw narodowych naszej mniejszości i mimo oficjalnych przyjaznych deklaracyj, postanowili nie tylko zgermanizować milionową mniejszość polską u siebie, ale i przerzucić swoje wpływy na ludność polską Górnego Śląska, Poznańskiego i Pomorza, po przez granicę naszego Państwa.

Na utrwalenie i rozbudowanie swoich wpływów po stronie polskiej nie żałują Niemcy pieniędzy, nie cofają się przed żadnymi środkami oddziaływania i przed żadnymi sposobami zdobywania sobie wśród naszej polskiej biedoty wpływów.

Oto kilka, się zato wymownych sposobów działania niemieckiej propagandy wśród ludności polskiej na Górnym Śląsku.

Po polskiej stronie na Górnym Śląsku — wiadomo olbrzymie bezrobocie i nędza. Jedynym marzeniem tysięcy bezrobotnych, marzeniem od lat, to otrzymanie pracy, to zarobek za który możnaby się najeść do syta, zamienić dziurawe łachmany na jakieś ludzkie odzienie.

Niemcy to wiedzą. Wiedzą, że szczególnie młodzi bezrobotni, którzy jeszcze nigdzie nie pracowali, którzy chcą żyć, marzą o jakimś ludzkim życiu — nie oprą się pokusie uzyskania pracy po stronie niemieckiej. Niemcy wiedzą nietylko to, ale także to, że za cenę pracy będzie można zdobyć dusze naszej młodzieży.

Przeprowadzają zatem bardzo mądrze przemyślaną rekrutację do pracy wśród naszych bezrobotnych. Zaufani hitlerowcy werbują do pracy do Niemiec według z góry obmyślanego planu najruchliwszych bezrobotnych, takich co mają wpływy na ludność w danej miejscowości, lub mogą, dzięki inteligencji ten wpływ zdobyć później. Obdzielają pracą bezrobotnych z tych wiosek lub osiedli przemysłowych, gdzie jest wyjątkowa nędza, lub gdzie wpływy niemieckie są jeszcze znikome.

Dziś na Górnym Śląsku nie ma już prawie takiej miejscowości, z której by nie pracowało po stronie niemieckiej po kilkudziesięciu robotników. Szczególną uwagę zwracają Niemcy na pograniczne miejscowości. Takie wioski w rybnickim okręgu, jak Przyszowice, Brzezie, Lysek, Szczerbice, Jejkowice, Chwałęcice, Adamowice, Rzuchowice, Sumina zostały uwzględnione w zatrudnieniu po stronie niemieckiej po kilkudziesięciu bezrobotnych. Z Rydułtów, gdzie unieruchomiono kopalnię „Charlotę" i nędza wśród bezrobotnej ludności jest wyjątkowo dotkliwa, pracuje po stronie niemieckiej 700 robotników. Zatrudnieni po stronie niemieckiej robotnicy polscy **są wyjątkowo przychylnie traktowani.** Korzystają z wszelkich ułatwień życiowych. Wspólne wycieczki, zabawy, należenie do towarzystw sportowych, odpowiednie odczyty, no i zarobek — wymarzony zarobek, asymilują szybko pewną cześć naszych bezrobotnych na hitlerowców.

Robotnicy nasi, zatrudnieni po stronie niemieckiej, przyjeżdżają co sobotę lub co dwa tygodnie, zależnie od oddalenia do swoich rodzin z zarobkiem. Proszę sobie wyobrazić z jaką zazdrością patrzą nasi bezrobotni na szczęśliwców, którym Niemcy dali robotę i zarobek!

Taka propaganda działa zbyt silnie, by się jej wpływom mogli oprzeć od lat bezrobotni, od lat głodujący nędzarze. **Taka propaganda działa tym skuteczniej, gdy nasi bezrobotni widzą zamknięte** lub częściowo unieruchomione nasze warsztaty pracy i gdy stracili nadzieję na to, że kiedy w ogóle mogą liczyć na uzyskanie u siebie pracy.

Tę przykrą prawdę trzeba sobie uświadomić. Dalsze ukrywanie niebezpieczeństwa, metod i rozmiarów propagandy niemieckiej, samozłudą pochodów i obchodów patriotycznych, deklamacją tanich i napuszonych frazesów patriotycznych.

Trzeba wszystkich bezrobotnych traktować **jednolicie.** Trzeba prowadzić taką gospodarkę, by wszyscy bezrobotni mogli być zatrudnieni. Tak długo zaś, dopóki nie będzie można dać wszystkim bezrobotnym pracy, należy pracę przydzielać przede wszystkim bezrobotnym, **którzy mają liczne rodziny** na utrzymaniu i cierpią wyjątkową nędzę. Pozostałym bezrobotnym należy zapewnić taką pomoc i opiekę do czasu uzyskania pracy, by się poczuli ludźmi, przestali żyć beznadziejnością i rozpaczą, w głodzie, brudzie i poniewierce.

Tu nie może być wymówki o braku pieniędzy, na zatrudnienie i na pomoc dla bezrobotnych. Polska musi zrozumieć, jeżeli już nie tragiczne położenie bezrobotnych, to w każdym razie bezwzględny nakaz obrony naszej najrdzenniej polskiej ziemi, po którą zaborczy imperializm niemiecki wyciąga swoje ręce.

[illegible]

Na tę antypolską propagandę na Górnym Śląsku płyną także **olbrzymie sumy pieniędzy.** Co gorsza, są to także pieniądze ze składek polskich robotników, którzy pracując po stronie niemieckiej, muszą obowiązkowo należeć do zglajchszaltowanych związków niemieckich, działających po stronie polskiej i dysponujących mimo braku członków po stronie polskiej olbrzymimi sumami pieniędzy na propagandę i propagandowe zasiłki udzielane tym Polakom, którzy się zapisują do hitlerowskich organizacyj.

Tej niebezpiecznej propagandzie niemieckiej Polska musi się przeciwstawić. Mianowicie czynami istotnej poprawy losu bezrobotnych, bezrolnych i małorolnych biedaków, na których nędzy żeruje niemiecka propaganda.

Polska musi dostarczyć pieniędzy na zatrudnienie bezrobotnych. Polska musi przyjść z pomocą i opieką bezrobotnym, małorolnym i drobnym dzierżawcom, zależnym po 20 latach niepodległości od woli niemieckich magnatów na polskim Górnym Śląsku.

Twardy lud śląski, który przetrzymał zwycięsko wieki niewoli niemieckiej nie zawiedzie i dzisiaj Polski. Trzeba mu tylko dać jakie takie możliwości życia, **zapewnić pracę i zarobek.** Otoczyć go opieką i przyjść mu z pomocą w ciężkiej bezroboczej doli. Ten lud związany pracą z ziemią z kopalnią i hutą, będzie miał zawsze na podstępną propagandę niemiecką twarda odpowiedź.

JAN STAŃCZYK.

Młodzież świata „totalnego"

(l.). Niezatarte wrażenie pozostawia u czytelnika przeczytanie wydanej niedawno przez wydawnictwo „Wierch" powieści **Odona v. Horvatha p. t. „Młodzież bez Boga".**

Nie chodzi nam o zalety artystyczne, zwłaszcza o pierwszorzędny talent naratorski, o wartki nurt opowieści, o wielką zdolność autora w operowaniu symbolicznymi niemal, a jednak wymownymi skrótami dla przedstawienia skomplikowanych zagadnień i zawiłych sytuacyj... Sądzimy nawet, że autor w tej symbolice nieco przeholował, czyniąc ją chwilami aż banalną.

W każdym razie — powieść pisana z dużym talentem.

Nie o to jednak chodzi! Chodzi o zagadnienie, jakie sobie autor postawił — danie **przekroju moralnego** (jeśli się tak wyrazić wolno) pokolenia, które dorasta.

Problem przeciwieństwa między pokoleniami, problem: „młodzi przeciw starym" jest zazwyczaj nadużywany i sławiany w płaszczyźnie absurdalnej... To przeciwieństwo — zaciemnić ma wszelkie różnice ideologiczne. Jakgdyby nie istniały problemy odwieczne — dążenie do większej sprawiedliwości i do wyższej kultury. Jak gdyby nie istniały zagadnienia nie rozstrzygnięte, walki nierozegrane, których podjęcie z nową energią i nowym duchem jest zadaniem młodego pokolenia.

Horvathowi nie chodzi u to przeciwieństwo. Nie podnosi samego biologicznego faktu młodości do wysokości objawienia... Wprost przeciwnie — kreśli obraz **straszliwej pustki duchowej.**

...„ziemia stanie teraz pod znakiem ryb. Dusze ludzi staną się martwe, jak twarze ryb".

Kulminacją dramatu jest morderstwo. Uczeń T. w czasie polowych ćwiczeń wakacyjnych morduje kolegę. Dlaczego?

...„T. (morderca) jest strasznie ciekawy, zawsze chce wszystko jak najdokładniej wiedzieć, jak jest naprawdę. Powiedział mi raz, że chciałby bardzo zobaczyć, jak to wygląda, gdy ktoś umiera".

Bohaterem opowieści nie jest jednak **Młodzież,** jako taka, nie jest **Młodzież współczesna.** Wtedy obraz byłby fałszywy. Bohaterem powieści jest w gruncie rzeczy młodzież wychowana w bezdusznym świecie systemów totalnych... Albowiem nie sport i kult maszyny ponoszą odpowiedzialność, lecz system wychowawczy, któremu patronuje szowinizm, nie nawiść rasowa, pogarda wobec słabszych, brak poczucia **godności człowieka.**

Młodzież bez Boga! Zabija się świadomie w młodzieży, skazanej na przebywanie w dusznej atmosferze faszyzmu te siły, któreby umożliwiły opanowanie maszyny, zamiast podporządkowania się jej tempu.

Jeśli bowiem ta młodzież z góry odrzuca rzeczy, których nie zna, jeśli „wcale niczego poznać nie chce" — to któż ponosi za to odpowiedzialność? Kto jest winowajcą tego stanu rzeczy?.

„Gwiżdżą na ludzkość! Chcą być maszynami, śrubami, kołami, dźwigniami, rzemieniami — lecz chętnej jeszcze niż maszynami chcieliby być amunicją: bombami, szrapnelami, granatami...".

Paru rzutami kreśli autor socjalne tło tego świata.

Jest przecież jeszcze inna młodzież, po za młodzieżą „zamożnych plebejuszów", którzy ustanowili „państwo nadplebejczyka". Są jeszcze dzieci „z białymi starymi twarzami" w oknach szarych domów, dzieci robotników z zatrzymanego warsztatu, który się nie rentował".

Ale i wśród młodzieży szkolnej jest jeszcze „klub", walczący pod hasłem „za prawdę i sprawiedliwość". Zmieniły się czasy. Swego czasu młodzież bawiła się w Indian. Dziś znajduje się w rzeczywistej dżungli.

Tak więc nie wolno — mimo wszelkich pozorów — czynić młodzieży odpowiedzialną za bezduszność, nawet za zdziczenie pewnych jej odłamów. Winowajcami są przecież ci panowie „w średnim wieku", którzy z nonszalancją odrzucają i potępiają jako „przesądy dziewiętnastego wieku" — to wszystko, co nie pasuje do ich koncepcji „elitarnej".

W trosce o przyrost ludności

Przyrost ludności — oto jedna z największych trosk państw totalnych.

Chodzi o zapewnienie kapitalistom stałej armii bezrobotnych, gotowej pracować za niższą płacę, aniżeli płaca obowiązująca na rynku pracy. Chodzi też o trzymanie w karbach subordynacji zatrudnionych robotników, nad którymi ma stale wisieć możliwość zastąpienia ich przez kandydatów z pośród bezrobotnych. Wreszcie chodzi o mięso armatnie.

Dla zachęcenia młodzieży do wstępowania w związki małżeńskie zarówno Mussolini, jak i Hitler ustanowili premie, nagrody i pożyczki, ale wszystko to nie wiele pomogło, gdyż po paru latach wzrostu urodzeń, w ostatnich dwuch latach znowu zaznaczył się spadek.

We Włoszech wpadli ostatnio na nowy koncept. Zamiast premii i nagród będą kary na bezdzietnych.

Ostatni dziennik urzędowy Rządu włoskiego ogłasza zarządzenie, według którego burmistrze miast, ich zastępcy, rajcy gminni, dyrektorzy gimnazjów oraz rektorzy żyjący w wolnym kawalerskim stanie lub w bezdzietnym stanie wdowców, jeśli w ciągu dwuch miesięcy nie ożenią się, stracą stanowiska.

Wśród zainteresowanych panuje nieopisana radość, iż rozporządzenie nie wymaga od nich, by w ciągu dwuch miesięcy wykazali się potomkiem.

W ustroju totalnym nie ma rzeczy niemożliwych.

Legenda Scotland Yardu

najbardziej znanej centrali policyjnej świata

Scotland Yard jest chyba najbardziej znaną centralą policyjną na świecie. Zawdzięcza to zarówno swoim rzeczywistym zasługom przy wykrywaniu zbrodni i przestępstw, jak i niesłychanie popularnej literaturze kryminalnej, w której utworach inspektorzy ze Scotland Yardu odgrywają tak często rolę bohaterów. Atmosfera romantycznej tajemniczości otoczyła Scotland Yard kosztem rzeczowych informacji o jego organizacji i pracach.

Magnetyzm Scotland Yardu sprawia, że corocznie wielka ilość młodych ludzi marzy o objęciu posady inspektora tej instytucji. Marzenia są łatwiejsze od urzeczywistnienia ich. Na to, by zostać inspektorem, trzeba specjalnego talentu, całej masy wiadomości teoretycznych i praktycznych, prawdziwej odwagi, zimnej krwi, bystrości, sumiennego przygotowania, treningu sportowego i wielu jeszcze innych właściwości. Najważniejszą z nich jednak może jest bezinteresowność.

Młody człowiek zgłasza się do Scotland Yardu, zapisują jego nazwisko i adres, informują się dyskretnie o jego przeszłości, a wreszcie wyznaczają mu termin wstępnego egzaminu. Tam podają mu do wiadomości, czego się musi nauczyć, jeśli chce być przyjęty i podają wysokość wynagrodzenia, które jest tak skromne, że część kandydatów rezygnuje natychmiast z policyjnej kariery. Ale są tacy, którzy trwają przy powziętym planie.

Ci poddani zostają egzaminowi z gimnastyki i wytrzymałości fizycznej, bada się ich zdolność logicznego myślenia, przytomność umysłu, zimną krew, dar wyciągania wniosków, poziom inteligencji, szybkość formułowania sądów i reakcji na wrażenia. Ci, którzy okażą się nieodpowiedni, zostają wyeliminowani, a reszta przechodzi przez kurs gimnastyki, boksu, lekkiej atletyki, sztuki charakteryzowania się, przebierania itd. Jeżeli kandydat przejdzie zwycięsko przez ten kurs wstępny, to potem posyłają go do szkoły policyjnej w Hendon, gdzie się zaczyna właściwa nauka.

Środki techniczne, których używają zarówno przestępcy jak policja, bardzo się wzbogaciły od czasów Szerloka Holmesa, który nie znał potężnych samochodów, karabinu maszynowego, gazów itd. W szkole policyjnej uczniowie poznają szereg dziedzin współczesnej techniki. Teoretycznie i praktycznie uczą się czym są parowozy, samoloty, łodzie motorowe, statki, auta, radio, telefon, promienie ultrafioletowe, zapoznają się z bakteriologią, autosugestią itd. Zostają szoferami, monterami, chemikami, pilotami, radiotelegrafistami, inżynierami itd., a później specjalizują się w jednej z tych dziedzin. Słowem stają się prawdziwymi magazynami wiedzy teoretycznej i praktycznej. Uczęszczają również na kursy psychologii i kryminalogii, na których wykładają profesorowie uniwersyteccy.

W Hendon znajduje się t. zw. Czarne muzeum, stanowiące zbiór dokumentów rozmaitych „corpus delicti" i opisów odnoszących się do słynnych zbrodni i sposobów wykrycia ich sprawców. Uczniowie szkoły muszą znać dokładnie te przedmioty, wiedzieć, do jakich spraw się odnoszą i znać metody wykrywania zbrodniarzy, zastosowane przez policję. W Hendon wydaje się również dziennik policyjny, w którym podawane są i omawiane zbrodnie popełniane każdego dnia, gdzie dyskutuje się nad metodą, którą należy w danym wypadku zastosować. Uczniowie muszą te fakty poddawać analizie i zastanawiać się, jakby postąpili, gdyby im powierzono dany problem.

Odciski palców okazały się nie wystarczające przy identyfikowaniu sprawców zbrodni i przestępstw. Okazało się bowiem, że można je zmieniać drogą odpowiednich zabiegów. Natomiast żyły w siatkówce ocznej są charakterystyczne dla każdego człowieka i nie dadzą się zmienić. Wskutek tego archiwa policji zawierają bogate kolekcje fotografii ze zwiększonymi zdjęciami oczu, które niejednokrotnie bardzo się przydały przy śledztwie.

Studia aspirantów policyjnych trwają dwa lata i stwarzają dla nich podstawę, z której później mogą korzystać w swoim zawodzie, uzupełniając wiedzę nabytymi w praktyce doświadczeniami. Po ukończeniu szkoły kandydat zostaje prowizorycznym inspektorem a okres ten trwa znów dwa lata. Jeśli w ciągu tych dwu lat nie popełni żadnej nieostrożności, ani niezręczności, jeśli charakter jego okaże się bez zarzutu, a jego działalność pożyteczna, wtedy otrzymuje posadę stałą inspektora. Moment ten stanowi równocześnie początek i koniec jego kariery, gdyż nie ma tutaj żadnej możliwości awansu.

Dlatego też inspektorów Scotland Yardu nazywają w Anglii „brygadą nieśmiertelną", co oczywiście odnosi się przede wszystkim do jej kwalifikacji i poświęcenia, gdyż żywot ich narażony jest bardzo często na niebezpieczeństwo.

Tysiąc dzieci z Polesia w Warszawie



Do Warszawy przybyła wycieczka tysiąca dzieci szkolnych z Polesia. Dzieci poleskie zabawią w Warszawie cztery dni.

Królowa Maria

ma dość złotych kluczy

Angielska królowo-wdowa zaproszona została na uroczystość otwarcia nowego kolegium dla dziewcząt w Essex. Dyrektorka zakładu otrzymała w przeddzień uroczystości następujący list od sekretarza osobistego królowej. „Jej Wysokość życzy sobie, abym powiadomił panią, iż prosi o nieofiarowanie jej złotego klucza w czasie ceremonii inauguracyjnej. Jej Królewska Mość pragnie dokonać otwarcia głównych drzwi przy pomocy zwykłego klucza żelaznego". Otóż w Anglii istnieje zwyczaj ofiarowywania złotego klucza członkom rodziny królewskiej, którzy biorą udział w ceremonii otwarcia nowego gmachu. Królowa-wdowa, która brała udział w niezliczonych uroczystościach tego rodzaju, ma już pono setki złotych kluczy, z którymi nie wiadomo, co robić. To też królowa postanowiła zerwać z tym zwyczajem, nie przyjmować więcej złotych kluczy, a klucze zwykłe, żelazne pozostawiać inicjatorom uroczystości.

Kino zabija teatr

Pomimo pozorów, sytuacja teatru we Francji jest niemal katastrofalna. W sytuacji tej oczywiście dominującą rolę odgrywa położenie teatru na prowincji. Oto cyfry: w r. 1929 odbyły się w całej Francji 38.792 przedstawienia teatralne, w r. 1935 już tylko 25.588, a r. 1937 przynosi już tylko 21.710 przedstawień. Sprawa wpływów przedstawia się jeszcze gorzej, ponieważ nie tylko się zmniejszyły, ale również wartość franka jest znacznie mniejsza. W r. 1929 wpływy kasowe wszystkich teatrów wyniosły 346.471.546 fr., w r. 1935 już tylko 194.143.197 fr., a w roku ubiegłym niewiele ponad 140 milionów. Wpływy z kino-teatrów natomiast rosną z roku na rok. W r. 1932 wyniosły 957 miln., w r. 1936 osiągnęły 989 miln., a w r. 1937 przekroczyły miliard franków.

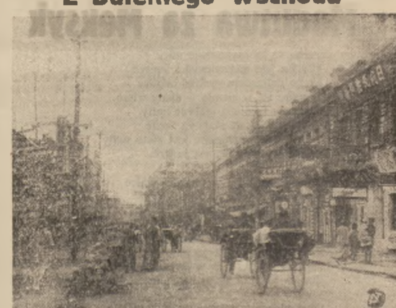
Zdrada w Ilframcombe

W angielskiej miejscowości Ilframcombe doszło do niezwykłej wojny między tamtejszymi młodzieńcami a pannami. Przed rokiem bowiem powstał w tej miejscowości klub, złożony z młodzieńców, którzy wzajemnie złożyli przyrzeczenie, że żaden nie ożeni się. Fakt ten wywołał wielkie oburzenie kandydatek do ołtarza w Ilframcombe. Postanowiły one użyć wszystkich możliwych środków, aby klub rozbić. I, jak się okazuje, udało się im to wykonać wcześniej nawet, niż zamierzały. Przed pierwszym dorocznym walnym zebraniem wzięło ślub 10-iu członków tego klubu, a 12 było zaręczonych. Należy sobie wyobrazić jaki przebieg miało walne zebranie. Przewodniczący nie był nawet w stanie zagaić tego zebrania. Rozlegały się okrzyki: „Precz! Zdrajca!" Okazało się bowiem, że w przeddzień walnego zebrania sam pan przewodniczący zaręczył się. Panny z Ilframcombe zatryumfowały.

Może to pomoże

Ameryka jest krajem rekordów i tempa. Na autostradach automobiliści idą w zawody z wiatrem. Ale w miastach patrzą im na palce... raczej na koła. Otóż gubernator Kalifornii wydał rozporządzenie, aby każde auto, które stało się przyczyną jakiegoś wypadku dostało znak ostrzegawczy. A więc gdy mr. Iks, jadąc z nieprzepisową szybkością, wpadnie na latarnię, na drzewo, na wóz czy też na istotę żyjącą, poza odpowiedzialnością karną spotka go jeszcze coś równie niemiłego: na przedniej szybie wozu naklejona będzie czerwona etykieta. Etykieta oznacza: *„Baczność! właściciel wozu jest specjalistą od nieszczęśliwych wypadków!"*

Z Dalekiego Wschodu



Reprodukujemy charkterystyczny obrazek z życia wielkiego miasta na Dalekim Wschodzie. Na tle wielkomiejskiej panoramy wschodniej, żółty człowiek t. zw. „riksza" ciągnie swój wózek z pasażerem.

Bela Illösz

Sześć uderzeń młotka*)

Jana Kepesza aresztowano na granicy i odtransportowano do Budapesztu. Wybierał się do Austrii za fałszywym paszportem.

W budapeszteńskim urzędzie policyjnym przy ulicy Herini opisano go tak: „wiek — 23 lata; miejsce urodzenia — Mezogat; wyznanie — reformowane; zawód — krawiec, od trzech lat bez pracy. Wzrost — 162 centymetry. Plecy przygarbione, szczupły. Kolor włosów—ciemny blondyn; oczy—niebieskie; usta — normalne; nos — równy; zęby — zdrowe".

Po zanotowaniu tego wszystkiego w protokule nikt się już nie interesował Kepeszem. Nie dawano mu ani jedzenia ani picia. Gdy go wreszcie wezwano na przesłuchanie, to dziecinnym płaczliwym głosem poprosił o szklankę mleka.

W oczach urzędnika policyjnego odmalowało się zdumienie: co za dziwne życzenie ze strony tego aresztanta! Aresztant miał dwadzieścia trzy lata, ale nikt by mu nie dał więcej nad szesnaście. Pod błękitnymi oczyma ciemne kręgi, w kącikach ust dwie głębokie zmarszczki, zdrowe zęby szczękają, szczupłym ciałem o przygarbionych plecach wstrząsa dreszcz.

— Nie jestem mleczarnią — urzędnik policyjny odrzuca prośbę Kepesza raczej ze znużeniem niż ze złością.

— Od kogo i w jaki sposób otrzymał pan fałszywy paszport? Dlaczego chciał pan porzucić Węgry? Pomóc panu mogą tylko szczere zeznania, — osłania ziewnięcie ręką, zdobną pierścieniami.

Kepesz milcząco przyjął odmowę.

Wysłuchawszy pouczenia o znaczeniu szczerego przyznania się do wszystkiego, skinął potakująco głową, która z lat dziecinnych zachowała cechy rachityczne. Widać było, że Kepesz z wielkim trudem czeka na chwilę, w której zacznie mówić.

— Zabiłem Dawida Bluma, — powiedział cicho, — pięciu, a może sześciu uderzeniami młotka. Za tę robotę dostałem sto dwadzieścia pengo" *), dwie pary ciepłych kalesonów i ten właśnie paszport.

Urzędnik policyjny zerwał się z miejsca. Niewiarygodne szczęście! Po tylu nudnych, głupich, nic nie znaczących sprawach... nareszcie, nareszcie! Sprawa Bluma, która już od 3-ch dni trzyma w straszliwym napięciu całe miasto, sprawa, nad którą dniami i nocami pracuje dwunastu najwybitniejszych detektywów, sprawa, o której gazety podają sensacyjne informacje! Ten rozdygotany chłopiec, siedzący z opuszczoną głową na drugim końcu biurka jest chyba dla urzędnika zwiastunem kariery i sławy. Wyśmienicie! Istotnie, niezwykłe szczęście!

Kazał przynieść szklankę mleka i czekając, aż je przyniosą, poczęstował Kepesza papierosem. Ale chłopiec potrząsnął przecząco głową. Trząsł się cały od bezgłośnego łkania. Nie odpowiadał na pytania urzędnika. Może ich nawet nie słyszał. Wypił mleko łapczywie, omal nie połknąwszy szklanki.

Kepesz otarł usta rękawem marynarki — rękaw tak kusy, że czerwone ręce odsłonięte są prawie aż do przegubu. Później Kepesz otarł oczy i spojrzał na urzędnika.

— Los pański złagodzić może jedynie szczera skrucha.

Kepesz skinął potakująco głową. Przymknął oczy i zaczął niemal bezdźwięcznie swą opowieść.

„Całą tę sprawę wymyślił pan Blum. Dawno już, przed trzema tygodniami, a może nawet przed miesiącem, to znaczy wtedy gdy zbankrutował. Pan Blum miał magazyn mód na rynku Mezogatu, na przeciw apteki. Było to bardzo rentowne przedsiębiorstwo. Ale teraz... wszak pan wie... z dwunastu tysięcy mieszkańców Mezogatu sześć do siedmiu tysięcy teraz głoduje. Któż teraz kupuje taki towar? Nic dziwnego, że zbankrutował. Miał żonę i pięcioro dzieci, przyzwyczajonych do dostatku. Pan Blum wszystkiego próbował, ale kryzys... Przed tem znałem pana Bluma tylko z widzenia. Matka moja mieszka w drugim podwórzu jego domu. Matka moja jest, za przeproszeniem pana, wdową. Ojciec mój poległ bohaterską śmiercią w Doberdo. Miałem wtedy jeszcze pięcioro rodzeństwa, teraz żyje tylko dwoje. Jestem najstarszy.

Pewnego razu, przed trzema, a może czterema tygodniami wałęsałem się po podwórku i rozmyślałem nad tym, jak dobrze by było pojechać tam, gdzie wyrzucają kawę do morza. Taki kraj, za przeproszeniem pana, istnieje, ludzie tam, oczywiście, nie głodują. Wtedy właśnie, gdy zastanawiałem się nad tym, że trzeba pojechać do takiego kraju, zagadnął mnie pan Blum.

— Dobry wieczór, — odezwał się i podał mi rękę.

Było to za dnia, ale tak właśnie powiedział: „Dobry wieczór". Nie wiem dlaczego, ale doskonale pamiętam, że powiedział: „Dobry wieczór" i podał mi rękę. Później spytał mnie, gdzie pracuję. Bardzo go zdziwiła moja odpowiedź i zainteresował się wobec tego, z czego żyję. Nie mogłem mu na to odpowiedzieć. Czyż można odpowiedzieć, z czego żyje bezrobotny?

Pan Blum był ode mnie znacznie wyższy. Był to rosły, zażywny, łysy mężczyzna o czerwonej twarzy. W trakcie rozmowy zdejmował często złote okulary i przecierał je chusteczką.

— Trzeba coś zrobić, — powiedział pan Blum, a gdy spostrzegł, że chcę odejść, to przytrzymał mnie za marynarkę. — Może pan wstąpi do mnie? — zaproponował.

— Nie chciałem iść, ale później mimo to poszedłem. Poszedłem nie dlatego, iżbym sądził, że może da mi co do zjedzenia, ale dlatego, że przypomniałem sobie, iż poprzedniego dnia zlicytowano jego przedsiębiorstwo.

W mieszkaniu pan Blum poczęstował mnie papierosami. Ale ja, za przeproszeniem pana, nie palę — ze względu na płuca. Pan Blum, za przeproszeniem pana, zamknął drzwi i spuścił story, tak, że w pokoju zapanowały zupełne ciemności. Chciałem odejść, ale pan Blum dał mi pengo i poprosił, abym pozostał. W pokoju nic prawie nie było widać, ale mimo to dostrzegłem, że pan Blum zasłonił oczy rękoma i usta miał takie, jak gdyby płakał. Spytał mnie, czy umiem dochować tajemnicy. Później zapytał mnie, czy jestem odważny. I później — czy jestem silny. Zacząłem się trząść i powiedziałem, że jeśli mi nie otworzy drzwi, to będę krzyczeć.

Za pengo kupiłem chleba, margaryny i cebuli.

— Źle skończysz — powiedziała moja mama, ujrzawszy przyniesione do domu zakupy. Zobaczysz że marnie skończysz.

— Myślała, za przeproszeniem pana, że to ukradłem.

Przez całą noc miałem dreszcze. Nazajutrz pan Blum znów mnie zagadnął. Poszedł ze mną na drugie podwórko i uskarżał się, że życie jest bardzo ciężkie. Później znów mnie zapytał, z czego żyję. Tak się szczegółowo dopytywał, że mu wszystko opowiedziałem. O śmierci mojego ojca, o pięciu latach terminu u Engla, o Słowaczyźnie, gdziem szukał pracy. — Gdym powrócił ze Słowaczyzny, to proszę pana, dostałem pracę, ale niezadługo straciłem ją, bo jestem za przeproszeniem pana, kiepskim krawcem. W jaki sposób mogłem zostać dobrym krawcem? U Engla od rana do wieczora zajęty byłem dziećmi, a w zakresie mego fachu wypruwałem tylko fastrygi i odnosiłem towar klientom. To jasne, że teraz jestem marnym krawcem. Od kilku lat jestem bez pracy.

(DOKOŃCZENIE NASTĄPI).

*) Opowiadanie z cyklu „Współczesna Europa".

*) 1 pengo = 1 złoty.

Wiadomości z całej Polski

PŁONĄ LASY.

W ostatnich dniach wskutek upału codziennie zdarzają się pożary lasów, a mianowicie: w nadleśnictwie hrasławskim w gminie Pluskiej nad granicą łotewską spłonął 1 ha. lasu, pod Borodzicami spłonęło 25 ha. lasu brzozowego, 10 ha. lasu młodego i 10 cm. warstwa torfu wzdłuż kanału melioracyjnego. W powiecie wileńsko - trockim, w lesie państwowym pod Połuknią, padło pastwą płomieni 50 ha. lasu. Koło wsi Ortele od iskry lokomotywy pociągu Wilno—Lida spłonęło podszycie lasu na przestrzeni 100 ha. W tymże powiecie, w lesie państwowym Ligojnie, spłonęło 30 ha. lasu. Również na terenie powiatu lidzkiego pożary nie ustają. W ciągu jednego dnia zanotowano 28 wypadków pożaru lasu: w gminie Bielickiej. Iwje, Żyrmuny, Bieniakonic, Białohruda i Lida.

KRWAWA TRAGEDIA RODZINNA.

W Usarzewie pod Poznaniem rozegrała się krwawa tragedia, mianowicie: kolejarz Krotowski zastrzelił swego zięcia Szymańskiego.

Szymański w lutym ub. roku poznał córkę Krotowskiego i nawiązał z nią romans, przedstawiając się jako urzędnik państwowy. Rodzice zgodzili się ostatecznie na małżeństwo. W 3 miesiące po ślubie Szymański został uwięziony za kradzież i wówczas okazało się, że jest to wielokrotnie już karany przestępca. Wobec tego młoda Szymańska przeniosła się do rodziców, a z mężem zerwała wszelkie stosunki. Po opuszczeniu więzienia przed kilku dniami udał się Szymański do Usarzewa i domagał się od żony i teściów wydania rozmaitych rzeczy. Na tym tle przyszło do sprzeczki, a następnie do bójki, w czasie której Szymański rzucił się na teścia z łopatą. Wówczas Krotowski porwał rewolwer i zastrzelił Szymańskiego.

W CZASIE KONFERENCJI MATURALNEJ WYBILI SZYBY.

Podczas konferencji komisji egzaminacyjnej w czasie matur w Turce nad Stryjem nieznani sprawcy wybili szyby w sali konferencyjnej. Odłamki szkła zraniły dyrektora gimnazjum. Podobno sprawcy incydentu rekrutują się ze studentów, niezadowolonych z wyniku egzaminów dojrzałości.

SAMOBÓJSTWO 13-LETNIEJ UCZENICY.

W domu przy ul. Lelewela nr. 3 w Łodzi popełniła zamach samobójczy 13-letnia dziewczynka Maria Kowalska. Wypiła ona butelkę jodyny w chwili, gdy się dowiedziała, że matka jej została powiadomiona przez kierowniczkę szkoły o braku drobnej sumy ze składek koleżeńskich, powierzonych jej pieczy. Młodej desperatce udzielił pomocy lekarz pogotowia i w stanie niezbyt groźnym przewiózł ją do szpitala.

TRAGICZNA ŚMIERĆ DWÓCH LEKARZY WILEŃSKICH.

W Wilnie w klinice uniwersyteckiej zmarł młody lekarz, W. Żak praktykujący ostatnio w Łużkach koło Dzisny. Śmierć nastąpiła skutkiem zakażenia krwi, wynikłego po zaplombowaniu zęba w Dziśnie.

W Wilnie zmarł również lekarz-dentysta Nison Iwanter w chwili, gdy miał wsiąść do pociągu i wyjechać do Lidy. Nagle poczuł się niedobrze i runął na peron, rozbijając sobie czaszkę.

ZABIŁ LOKATORA

W Strzebrzeszynie popełniono zbrodnię, której ofiarą padł 51-letni Jan Mazur. Swego czasu Mazur wynajął w domu Pawłowskiego sklep, z którego następnie gospodarz chciał go usunąć i na tym tle dochodziło do częstych scysji.

Pewnego dnia, gdy Mazur wyszedł ze sklepu, wyskoczył z za węgła, uzbrojony w nóż Pawłowski i począł zadawać Mazurowi ciosy. Naskutek odniesionych ran Mazur zmarł.

Zbrodniarza ujęto i osadzono w więzieniu.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Z DNIA

LEKKOATLECI BOJĄ SIĘ KONKURENCJI BOKSERÓW

Zarząd Pol. Zw. Lekkoatletycznego postanowił interweniować w zarządzie Pol. Zw. Bokserskiego, zawiadamiając jednocześnie o tym Państwowy Urząd W. F. i Związek Związków Sportowych, odnośnie przeniesienia meczu bokserskiego Polska — Francja 16 czerwca z Łodzi do Warszawy. Zarząd PZLA uważa urządzenie meczu bokserskiego między tymi samymi państwami, w tym samym miejscu i na tym samym stadionie na dwa dni przed meczem lekkoatletycznym Polska — Francja (18 — 19 czerwiec), oddawna przygotowywanym i zatwierdzonym przez walne zgromadzenie ZZ, za konkurencję godzącą w imprezę lekkoatletyczną. Niezależnie od tego PZLA uważa również, że postawienie trybun i ringu na boisku i bieżni spowoduje znaczne zniszczenie terenu, który powinien być przez szereg dni przed meczem przygotowany i walcowany. PZLA zwraca również uwagę, że urządzenie meczu bokserskiego w Warszawie nie zostało przez ZZ zaakceptowane oraz nadmienia, że wobec przeniesienia meczu piłkarskiego Polska B. — Węgry B. w Łodzi z 16 czerwca na lipiec nic nie stoi na przeszkodzie urządzeniu meczu bokserskiego w Łodzi, jak pierwotnie projektowano.

Zarząd Warszawskiego OZB prowadzi tymczasem przygotowania do urządzenia meczu bokserskiego w dniu 16 czerwca na Stadionie W. P. o godzinie 21-ej. Przedstawiciele zarządu WOZB odbyli konferencję z kierownictwem Stadionu W. P. w sprawie rozmieszczenia miejsc i ringu na Stadionie W. P. Ring ustawiony będzie przed lożą honorową, a dokoła umieszczone będą na bieżni krzesła. Ilość miejsc wynosić będzie 25 tys. w tym 13 tys. siedzących.

SZWECJA NIE WEŹMIE UDZIAŁU W OLIMPIADZIE W TOKIO

Szwecja, pierwszy kraj, który oświadczył w swoim czasie, że igrzyska olimpijskie nie mogą mieć miejsca w kraju, będącym w stanie wojny — definitywnie postanowiła zrezygnować z udziału w igrzyskach olimpijskich w Tokio.

Przygotowania olimpijskie prowadzone jednak będą nadal. Szwecja bowiem ma nadzieję, że igrzyska 1940 r. zostaną przeniesione z Tokio do innego kraju.

TENIS

WŁOCHY POKONAŁY POLSKĘ

W meczu tenisowym o puchar Davisa Włochy pokonały Polskę w stosunku 3:2. Hebda pokonał we wtorek zastępującego Stefaniego Taroniego 6:3, 3:6, 6:1, 6:4, zdobywając drugi punkt dla Polski. W ostatnim spotkaniu decydującym o wyniku całego meczu Tłoczyński przegrał z Canepele 2:6, 1:6, 6:2, 2:6.

Proces o zniesławienie b. sędziego Wątora

W procesie o zniesławienie b. sędziego Wątora w Krakowie rozprawę odroczono.

Kącik radiowy

DZIŚ, czwartek 26.5.

9.00 Nabożeństwo.
11.30 Transm. z Gostynina.
13.20 Muzyka obiadowa.
17.00 Koncert muzyki operowej.
18.30 Koncert rozrywkowy z Londynu.
19.00 „Burza" Szekspira — Teatr Wyobraźni.
20.00 Trans. z Kongresu Eucharystycznego w Budapeszcie.
21.55 „W maju" — koncert rozrywkowy.

RADIOFONIZUJEMY WOJEWÓDZTWO WARSZAWSKIE.

Szczególnie interesująco zapowiada się specjalna transmisja z Gostynina, organizowana przez Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju w dn. 26 bm. o godz. 11.30, pod hasłem „Radiofonizujemy województwo warszawskie.

Treścią audycji będą śpiewy i muzyka ludowa w wykonaniu zespołów wiejskich. Śpiewać będą chóry Koła Gospodyń Wiejskich ze Strzałkowa, dzieci ze szkół powszechnych Nr. 1 i 2 z Gostynina, i chóry Gospodyń Wiejskich z Sierakowa i Pacyny. Cały czas przygrywać będzie dziarska Kapela Ludowa, złożona z kilkunastu gospodarzy ze Słubic.

Radio warszawskie

CZWARTEK, dnia 26 maja.

WARSZAWA I: 8.00 Pieśń. 8.05 Dziennik. 8.15 Koncert pod dyr. Z. Górzyńskiego. 9.00 Transmisja Nabożeństwa z Kościoła św. Krzyża w Warszawie. Po nab. — płyty. 11.30 Radiofonizujemy woj. Warszawskie. 11.57 Hejnał. 12.03 Por. symf. (z Katowic). 13.00 Maskaradowa historia — z książki St. Morawskiego. 13.20 Muz. obiadowa (z Wilna). 14.45 Aud. dla wsi. 15.45 Kapela Ludowa. 16.25 Dzieci dzieciom. 16.45 Opieka nad szkołą ludową — odczyt. 17.00 Koncert muz. operowej pod dyr. O. Straszyńskiego z udz. Maryli Karwowskiej i Janusza Popławskiego — śpiew. 17.55 Przem. Min. Sprawiedliwości na Zjeździe Młodych Prawników w Poznaniu. 18.30 Koncert rozrywkowy. Tr. z Londynu. 19.00 „Burza" Szekspira. 19.50 Program. 20.00 Transm. z Kongresu Eucharystycznego w Budapeszcie. 21.00 Dziennik. 21.10 Zbiorowe wiad. sportowe. 21.25 Rec. śpiewaczy Gaetano Vivianiego (baryton). 21.55 „W maju" wyk.: Chór i Mała Or. P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. 22.40 Transm. meczu lekkoatletycznego pomiędzy akademikami Polski i Niemiec. 22.55 Ost. dziennika. 23.00 Polskie tereny łowieckie — odczyt w jęz. niem.

WARSZAWA II: 14.45 Zespół Rynasa. 15.45 Felieton akt. 15.55 Pieśni w wyk. Wł. Derwiesa. 16.20 Muzyka lekka — płyty. 16.50 Program na jutro. 22.00 „Michał Anioł" — gawęda o sztuce. 22.15 Płyty. 23.00 Muz. tan. z danc. i z płyt.

PIĄTEK, 27 maja.

WARSZAWA I. 6.15 Pieśń. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muz. (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muz. (płyty). 8.00 Aud. dla szkół. 11.00 Aud. dla poborowych. 11.15 „Młodzież wiejska przy pracy" — słuchowisko. 11.40 Pieśni Mozarta i Beethovena (płyty). 11.57 Hejnał. 12.03 Aud. połud. 15.30 Wiad. gospod. 15.45 „Moja wiewiórka" — op. dla dzieci. 16.00 Rozmowa z chorymi. 16.15 Ork. pod dyr. Br. Nagujewskiego. 16.45 Pog. akt. (ze Lwowa). 17.00 Dziecko wśród dorosłych — pog. 17.15 Dwa fortepiany: Kerntopf - Romaszkowa i I. Niemczewska. 17.50 Przegląd wydawnictw. 18.00 Wiad. sportowe. 18.10 Revellersi. 18.20 Program. 18.35 Aud. dla wsi. 19.00 „Sensacja amerykańska" — wesoła audycja. 19.42 „Pieśni i tańce Mazowsza". 20.02 Pog. akt. 20.12 Konc. symf. pod dyr. G. Fitelberga, oraz J. Wysocka - Olchowska — fortepian i Jadwiga Zwidrynówna — śpiew. W przerwie ok. 21.00 Dziennik. 22.06 Muzyka pod dyr. T. Seredyńskiego. 22.50 Ost. dziennik.

WARSZAWA II. 13.00 Muzyka baletowa (płyty). 14.00 Parę informacji. 14.05 Program. 14.10 Koncert rozrywkowy (płyty). 15.00 Jak spędzić święto? 15.10 Wiad. sportowe. 15.15 Trio P. R. 18.00 Koncert Solistów: Halina Zachert (śpiew) i Stefan Rachoń (skrzypce). 18.50 Muz. tan. (płyty). 19.55 Wiad. sportowe. 22.00 „Władysław Bełza" — szkic literacki. 22.15 Muz. lekka (płyty). 22.50 Mozart (płyty).

Tabela wygranych

16 dzień ciągnienia IV klasy 41 Loterii Państwowej

Milion padł na nr. 128215

I i II ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE.

50.000 zł. n-ry: 44555 60671.
20.000 zł. nr. 54918.
10.000 zł. n-ry: 38574 54285 94849 129379.
10.000 zł. n-ry: 49344 66758.
5.000 zł. n-ry: 34268 59637 110304.
5.000 zł. nr.: 93624.
2.000 zł. n-ry: 32400 70041 80082 86551 87596 99053 109612 117350 125628 144477 157406 157648.
2.000 zł. n-ry: 26624 49275 53798 75115 133910 143551.
1.000 zł. n-ry: 2409 6294 14242 31024 35787 40779 43498 47307 48799 54167 72785 73748 78433 82250 92019 96263 98056 98856 103364 109542 125204 132309 135460 135938 138372 144171 148397 157439.
Po 1.000 zł. n-ry: 5497 7104 33140 34750 43445 45517 62543 63570 70262 81374 85335 108794 113370 114269 128283 129529 136905 138983 139046.

WYGRANE PO 500 ZŁ.

107 90 205 99 358 404 524 665 84 92 796 834 927 52 1127 44 65 389 [illegible] 718 872 2015 104 436 597 688 792 [illegible] 917 57 3020 48 94 892 432 661 75 828 4043 46 53 162 367 78 487 607 32 711 47 61 815 81 61 5084 188 254 417 91 600 64 99 744 802 24 902 47 6025 68 126 359 403 671 722 826 7038 61 119 57 95 267 76 84 333 95 567 709 880 8055 149 241 306 446 623 719 69 870 949 9002 59 388 492 530 74 650 54 814 65 919

10086 104 37 310 414 15 98 526 672 776 895 96 11048 80 96 169 374 516 682 84 723 38 819 90 858 66 12187 205 68 395 455 571 727 69 61 947 13167 289 303 41 408 548 644 728 922 62 14094 172 271 381 458 505 10 692 978 96 16025 77 98 177 218 39 99 340 57 624 60 702 972 16048 122 281 895 545 650 781 802 83 979 17242 44 60 417 616 44 747 61 876 914 53 93 18215 85 241 336 96 568 82 91 602 32 61 715 19035 51 159 333 501 527 706 38 67 877 966

20120 203 423 686 804 13 965 72 21186 222 312 515 647 806 17 920 39 22069 199 319 20 71 88 467 543 734 65 594 917 23059 410 85 882 970 98 24097 120 29 42 56 806 87 407 75 661 59 707 25046 106 55 65 211 360 31 82 540 61 661 81 760 81 930 26032 166 99 213 24 648 943 27279 390 409 28099 809 209 77 84 482 514 89 727 31 46 651 29047 97 150 95 234 666

30004 25 33 107 40 94 345 78 543 742 47 823 33 37 31033 142 555 611 45 741 853 32246 90 416 82 518 555 684 797 865 85 958 60 99 33545 58 668 734 803 57 925 34036 305 44 519 688 92 717 834 35098 212 420 559 61 614 836 918 7 20 36317 451 87 [illegible] 4 251 80 37135 61 558 67 83 86 306 17 745 38011 265 821 421 87 508 56 815 47 89 769 840 39093 296 840 806 902 25 31

40070 145 261 409 510 645 730 844 60 65 961 41063 133 232 87 505 663 888 971 42069 187 604 86 854 63 950 43062 70 136 265 416 520 48 65 610 709 855 44061 206 501 69 622 703 58 53 826 45247 450 94 706 14 97 46063 66 131 49 257 395 523 59 96 662 728 938 47266 312 32 541 43 61 549 623 79 48008 41 214 65 344 434 608 303 7 9 808 10 46 49036 76 104 257 501 57 848 914

50075 139 294 408 9 58 575 685 88 725 36 51034 135 505 61 88 401 5 137 245 411 17 680 88 725 897 53010 50 67 191 269 826 787 888 72 74 941 54068 94 253 311 27 604 78 904 88 55011 30 44 79 126 69 336 530 67 690 718 41 831 66 70 927 56014 173 84 87 258 339 45 459 86 96 536 613 20 75 565 77 90 57082 432 514 685 762 850 904 58129 260 397 602 767 84 59051 126 98 849 850 833 61 969

60002 64 97 180 217 31 390 58 [illegible] 769 96 826 960 61103 22 271 358 74 85 757 89 984 62022 35 138 61 63 222 50 91 415 517 619 61 66 724 855 63009 256 98 398 450 60 659 91 739 64107 74 384 440 61 553 65 657 83 717 82 98 820 36 930 62 65033 123 532 772 844 66139 235 81 99 377 422 50 54 630 760 854 95 67012 38 270 872 78 528 80 752 864 908 68008 175 287 330 98 456 596 660 747 940 69055 173 266 393 702 11 23 824 86 949

70174 94 263 416 564 654 755 842 57 921 71078 469 94 559 704 76 859 95 932 72187 209 401 674 97 767 902 73003 41 97 216 24 514 80 750 69 919 74001 24 49 191 325 57 484 46 532 702 87 899 914 56

75192 293 420 716 34 48 908 74 76065 112 306 77 86 561 83 659 72 704 824 941 55 77100 38 76 240 99 372 73 441 77 862 950 78025 40 68 108 223 41 49 63 387 537 611 944 92 95 79157 76 241 473 543 606 60 739 903 43 80205 34 487 588 623 82 89 99 759 826 928 81229 31 541 604 5 24 53 747 824 25 35 81 82026 54 129 [illegible] 632 44 923 78 84 83383 55 433 520 64 66 69 628 52 993 84178 238 325 454 855 903 5 45 58 69 85019 46 79 98 154 96 413 52 96 587 819 86104 565 642 713 76 841 955 87034 86 106 40 492 88056 67 478 639 49 861 969 89063 322 83 444 85 501 627 739 42 817 911 66 90038 70 257 97 539 706 812 66 91055 78 87 96 132 267 72 89 452 541 628 54 826 92113 48 217 780 865 991 93225 365 [illegible] 431 38 651 913 94011 110 38 203 53 259 73 440 94 581 93 94 608 54 919 95184 555 999 96080 254 341 410 16 89 654 719 817 97076 179 900 49 75 87 98112 236 435 604 64 841 923 99009 65 151 412 90 552 54 96 623 744 45 853 100147 56 213 66 367 403 793 970 101013 45 146 431 593 628 61 774 918 98 102038 99 101 56 77 210 21 440 531 695 707 848 950 80 103004 62 148 219 68 499 566 73 95 638 98 752 807 57 81 104182 273 322 38 52 85 423 550 648 8[illegible] 90 416 20 36 44 509 11 34 54 693 106243 450 717 73 825 904 91 98 107008 33 78 267 318 24 472 618 857 900 108071 330 61 71 629 91 927 62 99 109074 106 27 65 214 339 452 79 556 691 64 702 32 80 803 43 78 110057 102 46 77 90 758 969 111080 86 263 78 382 513 688 736 99 808 25 901 86 112084 204 389 408 54 518 613 700 47 800 30 113246 82 356 411 667 98 770 896 114022 159 264 84 310 58 448 502 85 687 725 44 839 73 87 946 115022 253 57 459 619 56 921 116007 246 468 526 27 622 54 704 987 66 117062 102 32 222 252 481 118074 102 45 78 82 307 569 91 623 759 860 980 119061 202 59 305 96 504 40 68 813 20 92 968 120012 71 233 96 408 31 500 875 984 121049 605 75 77 83 715 834 122287 365 90 460 503 14 626 123117 306 14 16 46 412 65 523 652 776 871 87 927 124128 250 421 22 88 515 877 125010 259 348 66 524 56 869 72 126034 169 200 81 63 80 521 71 719 127087 222 306 76 410 56 619 783 558 66 128087 101 61 64 213 505 53 639 855 129039 77 177 57 238 77 334 462 570 618 722 30 848 83 918 83 131071 254 57 80 426 34 80 594 729 73 131066 75 84 141 283 347 895 97 990 132287 386 58 97 740 995 133317 57 62 534 606 725 57 807 809 134054 226 319 527 832 42 914 135090 299 344 92 555 136054 125 87 203 388 411 88 522 80 774 137183 245 360 411 44 89 556 706 66 138000 61 113 270 342 451 541 729 99 856 58 76 942 139026 29 171 208 29 439 48 528 34 52 80 84 646 743 44 804 140083 126 72 418 21 639 75 777 992 141146 79 259 61 86 305 510 619 775 863 67 94 142000 10 229 427 528 [illegible] 614 57 712 15 813 72 960 143459 81 602 706 87 144033 158 401 36 586 650 145048 166 245 79 555 646 64 714 921 31 146136 283 470 607 17 57 [illegible] 241 56 147097 119 54 247 395 470 [illegible] 665 725 70 148144 239 300 497 839 76 772 837 38 149087 129 76 291 406 23 93 582 622 51 64 713 95 938 69.

150002 321 530 98 628 66 67 728 79 941 56 58 151039 223 483 508 57 610 57 83 707 40 963 152084 296 547 834 93 153293 371 498 583 710 823 948 154211 398 564 743 843 915 155159 323 60 79 518 32 730 92 971 79 156050 163 80 83 268 328 654 99 769 813 979 157025 110 85 289 76 510 14 92 846 921 158127 220 519 644 66 773 833 924 67 68 159465 67 75 955 89.

III ciągnienie

WYGRANE PO 500 ZŁ.

198 526 678 86 945 53 98 1298 410 510 775 985 2133 264 443 684 972 3079 622 4337 515 649 718 50 59 960 5090 313 84 538 951 6425 50 611 79 946 7164 93 266 317 48 432 523 791 891 954 8031 77 600 713 9088 145 451 10093 215 372 98 417 24 39 602 802 11129 308 12647 811 13042 320 560 737 84 949 14098 241 423 556 663 717 47 94 900 55 15111 382 419 40 551 80 971 16063 303 784 864 17114 26 70 202 16 752 18014 377 4915 26 80 667 77 895 19147 80 568 69 665 72 731 885 20168 81 703 74 72 21220 75 455 675 701 22090 516 794 904 23118 73 394 577 24257 607 25426 41 75 609 [illegible] 938 26172 292 410 99 564 84 27090 327 490 788 922 28173 74 510 94 662 29142 313 57 459 59 30205 12 [illegible] 69 674 31127 32 249 498 568 605 757 90 32029 462 560 634 33168 299 423 73 914 34123 66 600 87 746 35395 380 851 954 36186 375 948 72 37015 261 62 345 422 38020 86 207 377 631 878 39048 475 886 40246 68 370 440 [illegible] 23 815 86 41113 497 845 942 [illegible] 94 514 69 18 71 814 43163 209 762 921 440 123 99 93 390 600 28 60 859 837 47 45069 384 435 594 40 607 985 46286 340 85 477 781 887 [illegible] 86 47164 242 302 696 787 48174 487 521 614 815 49437 731 853 98.

50152 687 741 89 991 95 51094 135 244 97 352 654 54 52448 601 984 53410 531 631 888 54491 518 984 47 55262 88 309 767 56037 165 369 644 997 57642 748 936 85 97 58277 473 851 942 59216 414 581 82 742

60116 248 350 61298 397 653 823 62281 454 70 660 987 63042 375 81 693 64030 218 65162 248 697 872 76 963 66040 428 87 602 27 75 799 873 966 67001 189 810 68019 55 297 536 689 750 69395 644

70157 301 450 89 712 90 804 7115[illegible] 293 410 759 922 72169 81 274 258 617 795 73204 816 442 823 928 74162 75084 238 56 469 586 99 76092 214 542 610 77055 264 721 87 78190 230 38 74 77 855 961 79058 228 578 874

80140 512 811 579 597 670 82127 711 884 83783 828 938 68 84027 468 508 985 85342 580 86084 280 636 928 87062 166 721 856 65 866 88350 404 500 88 775 853 923 89203 673 893 980

90201 893 972 89 91683 92177 446 610 93017 19 175 304 488 756 [illegible] 94088 364 753 95097 249 423 25 36 688 805 96150 58 466 711 97042 91 131 265 839 601 803 867 98091 153 675 725 808 954 99189 307 432 55 709 809

100168 296 354 673 915 101260 385 536 836 947 102030 442 682 761 996 103093 126 310 402 7 823 104232 418 824 61 966 105021 549 656 961 106040 748 71 985 107240 507 108465 628 736 908 47 109023 113 629 975 110176 299 609 731 111121 337 70 642 112111 35 113295 650 787 114253 801 636 44 763 899 989 115482 928 116708 901 117136 321 75 421 555 898 118716 119161 266 536 824 75 910 87 120093 365 683 800 60 121130 5 75 206 431 97 736 830 994 122038 185 215 633 783 894 980 123082 171 190 478 741 89 958 124157 260 323 419 849 95 125009 107 814 126129 531 914 16 127143 373 400 565 738 971 128095 169 370 660 85 867 957 81 129043 538 723 69 985 130121 65 74 83 97 387 627 711 815 904 131227 472 853 132239 394 613 54 67 712 96 133112 503 134237 407 89 501 135069 275 304 99 527 602 801 136044 114 59 328 65 138175 311 469 678 895 908 139260 315 74 158 572 668 73 806 32 140033 41 51 171 274 707 878 903 141275 671 142023 190 240 359 497 925 143556 144031 82 120 728 875 945 145674 76 87 723 30 899 146322 486 560 147222 639 774 91 951 148058 375 704 79 818 71 149052 99 241 654 150013 58 140 324 30 545 81 652 846 989 151079 488 776 880 152772 850 75 915 153120 491 510 693 799 154027 52 140 209 66 88 536 73 588 910 93 155132 293 802 156062 264 576 818 953 157327 413 158409 634 986 159191 326 420 621 23 763 879.

IV ciągnienie

WYGRANE PO 2.500 ZŁOTYCH.

29 71 141 286 501 765 1[illegible]7 249 673 967 2771 975 3255 771 4757 5870 560 64 6015 7427 629 63 8669 9182 295 1064 212 403 640 909 11268 584 939 12024 406 735 812 42 13801 14205 609 816 16237 868 17383 824 18117 532 854 19068 167 449 20447 619 21028 391 937 22435 767 23748 963 25221 346 26373 421 612 884 27845 28086 271 689 740 29162 946 30364 819 31500 42 95 32667 32740 34470 947 35422 605 771 36102 342 74 778 852 37731 861 38204 26 346 746 47 72 874 39555 86 856 40105 49 468 614 717 41246 985 42810 815 43082 126 381 932 44422 55 83 716 45124 214 46509 47102 753 86 862 48093 322 707 94 964 49291 332 43 776.

50155 433 827 51079 284 52223 866 58048 126 817 846 54435 415 55623 56066 518 57190 58282 401 834 59471

60326 622 45 734 979 61511 45 62179 664 775 63121 256 388 64275 531 58 65297 563 822 66126 307 67050 243 328 466 632 962 79 68404 847

70577 738 71643 847 72824 73828 74490 517 75042 798 76309 708 77210 421 48 78189 79154

80237 81322 465 684 82672 83165 986 84420 75 530 63 755 85152 281 465 592 86717 87561 442 864 88905 89274 576 972 73

91144 92037 180 618 809 93067 286 595 94411 95022 201 662 80 96544 763 97498 542 664 84 99472 539 852 100879 974 101246 102515 982 103596 [illegible] 104629 105184 418 570 791 813 [illegible] 107381 414 859 911 108774 109523 909 110028 111223 112453 74 514 696 113453 114048 115969 626 779 983 116378 [illegible] 117641 768 118299 476 94 119102 822 577 682 725 815 902 120127 49 328 121941 860 123021 124924 46 125282 363 994 126449 75 127170 128033 142 220 546 689 876 129225 747 54 994 130054 131139 842 942 132493 133288 430 90 575 134847 61 48 881 135106 8 487 544 988 136552 137444 612 843 138138 402 852 81 139481 866 140071 220 95 415 141672 756 142034 352 143829 144249 611 145938 146269 635 147385 780 950 148163 306 64 793 149226 79 494 150448 640 151328 449 515 78 770 152968 155061 160 306 84 692 156587 157098 669 159575 749

WYGRANE PO 500 ZŁ.

374 1783 2078 651 3105 567 664 4090 665 5108 388 6145 7041 50 798 8348 660 9651 934 10023 46 11696 928 12250 864 13285 590 714 14073 112 60 314 15205 36 672 810 16316 31 556 17542 18063 377 756 61 858 19203 88 363 422 531 814 21537 51 866 22434 892 944 23328 79 963 24087 279 25629 92 850 26061 256 66 411 57 27026 140 374 431 582 815 91 28278 29008 245 503 64 778 90 30090 245 524 31432 565 32181 702 27 981 33260 406 733 34270 516 736 35045 163 328 637 755 36048 61 495 37427 535 704 38094 755 39914 40322 548 675 41946 42407 512 43275 44255 761 45269 719 46483 597 807 40 47239 485 48312 644 714 875 49013 220.

50892 98 51131 52163 635 817 53742 54577 747 55275 56150 267 590 901 68 57112 42 259 765 985 58136 382 822 59474 694 739 881

60161 61471 506 639 915 62902 63540 603 64030 198 643 60 65271 487 508 65606 872 67010 636 68827 69340 408 595 678 806

71334 675 72304 422 636 73154 266 747 74129 61 431 775 75055 90 76119 589 561 780 888 77198 736 926 78506 764 79540 807

80774 944 82451 980 83011 441 502 567 84563 618 85344 525 86896 88845 48 89021 100 282 630 898 990

90161 207 870 91433 92739 876 97 93646 732 94435 69 943 95967 96125 799 97363 788 844 67 98020 92 154 584 99459 924

101867 102189 605 104261 69 330 53 403 547 820 105756 106387 724 108033 880 702 932 79 109286 796 110049 111295 447 112213 67 113347 470 681 114777 115116 346 483 534 659 117182 522 645 772 827 954 119127 302 731 974 120001 625 121108 491 122394 474 718 123066 74 770 124006 590 640 125485 563 [illegible]885 980 127672 129714 830 76 130009 384 425 892 131028 150 479 719 132083 188 611 133029 216 425 797 816 935 134085 565 135368 674 136380 883 137086 138280 139083 140917 141366 28 142 444 628 999 144378 567 145265 84 538 605 146382 147149 553 610 843 149084 178 150070 726 857 151341 453 670 152283 487 153701 154009 12 176 754 827 981 92 155041 582 726 824 929 156110 260 591 968 157528 702 158732 67.

KRONIKA KRAKOWSKA

Kłamstwa prasy klerykalnej
1-szy Maj świętem robotników i chłopów

Węzły, łączące chłopów ludowców z Polską Partią Socjalistyczną zacieśniają się coraz mocniej, zwłaszcza od czasu pamiętnego wystąpienia robotników w strajku 25 sierpnia 1937 r. przeprowadzonym dla okazania pomocy strajkującym chłopom. Oczywiście to zbliżenie robotniczo - chłopskie nie w smak jest reakcji wszelakiej maści, czego najlepszym dowodem była i jest istna orgia kalumnii, miotanych na Stronnictwo Ludowe, zwłaszcza przez prasę endecką.

Ale i klerykali starają się nie pozostać w tyle i wyłażą poprostu ze skóry, aby rozerwać, a przynajmniej osłabić sojusz robotników i chłopów. Zwłaszcza w okresie 1 maja krakowski „Głos Narodu" miotał się jak nieprzytomny, byleby nie dopuścić do udziału delegacji Stronnictwa Ludowego w manifestacji P. P. S.

Pocieszał się tym organ chadecki, że były poseł Franciszek Wójcik ,staruszek niebardzo się już orientujący w wydarzeniach doby, pozwolił sobie na zaatakowanie udziału ludowców w Święcie 1-go Maja. Mniejsza o to! Nie interesuje nas przecież stanowisko jednostek, miarodajne są tylko decyzje **organizacyjne**, a te były jasne, gdyż ludowcy na nasze manifestacje 1 maja przysłali swe delegacje, i przedstawiciele Stronnictwa Ludowego przemawiali do robotników, witani wprost entuzjastycznie. Nie wiedząc co począć z bólu i żałości, „Głos Narodu" przemilczał najpierw wiadomość o tym, iż ob. Gajoch przemawiał na manifestacji PPS. a kiedy już nie dało się tego smutnego dla klerykałów faktu przemilczeć ani zablagować, „Głos Narodu" wykrztusił tylko tyle, że na naszych wiecach **„rzekomo"** przemawiał ob. Gajoch.

Ale to wszystko jest niczym w porównaniu ze złośliwym wymysłem, na jaki sobie pozwolił i „Głos Narodu" i katowicka „Polonia" w sprawozdaniu ze święconego, urządzonego w lokalu Stronnictwa Pracy w Krakowie. Na święcone to przybyli przedstawiciele Stronnictwa Ludowego w osobach dr. Grodziskiego i dr. Zapałowicza. Stronnictwo Ludowe ma prawo składać wizyty komu chce i gdzie chce. Musiało nas jednak zainteresować przemówienie, wygłoszone na tym święconym przez p. dr. Grodziskiego, a mianowicie miał on powiedzieć, że sztandary czerwone nadają się już **tylko do muzeów** jako reminiscencja przeszłości. Tak przynajmniej doniosły triumfalnie i „Głos Narodu" i „Polonia".

Przedwczesna była jednak radość klerykałów! W specjalnym piśmie do Zarządu Okręgowego Stronnictwa Ludowego wyjaśnił dr. Grodziski, że treść jego przemówienia została w prasie **zniekształcona,** albowiem w przemówieniu swym nie dotknął on wcale sztandarów P. P. S. a tylko wspomniał, iż czerwone sztandary **hitlerowskie ze swastyką** nadają się w obecnych warunkach do muzeów, jako nie reprezentujące ideałów niezawisłych mas robotniczych.

Zbyt grubymi nićmi szyta była klerykalna intryga. Stronnictwo Ludowe — jak się okazuje — energicznie potępia wszelkiego rodzaju faszyzm, zwłaszcza zaś faszyzm hitlerowski. Czy zaś sztandary PPS. nadają się do muzeum, o tym mógł był by się przekonać niefortunny reporter „Głosu Narodu", gdyby był wystawił nos w dniu 1-go Maja na zalany tłumem Rynek krakowski!

Polska Partia Socjalistyczna w Krakowie

W niedzielę 29 maja 1938 roku o godzinie 10.30 przed południem w sali Domu Górników, Aleja Krasińskiego 16

tow. Kazimierz CZAPIŃSKI

wygłosi odczyt p. t.:

Krzyż a swastyka

Treść: Wystąpienie kardynała Innitzera. Próby ugody. Filozofia hitleryzmu a chrześcijaństwo. Rosenberg a katolicyzm. Stanowisko ks. Kosibowicza. Socjalizm a religia. Perspektywy dziejowe.

Towarzysze, przybywajcie masowo!

Wstęp 30 gr., dla zorganizowanych 20 gr.

Życie robotnicze

KONFERENCJA ZARZĄDÓW ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH.

Dnia 26 maja r. b. o godz. 9-ej przed południem, w sali Domu Górników, przy Al. Krasińskiego 16, odbędzie się konferencja Zarządów Zw. Zaw. z porządkiem dziennym: „Sprawa poparcia strajkujących robotników cegielnianych w Wieliczce.

DOROCZNE WALNE ZEBRANIE.

członków Zw. Zawodowego Rob. Przem. Odzieżowego w Polsce, Oddział I w Krakowie, odbędzie się w niedzielę, dnia 29 maja 1938 r. o godz. 10-ej w sali Domu Górników.

W razie nie przybycia statutem przewidzianej ilości członków, drugie zebranie odbędzie się o godz. 11-tej tego samego dnia, bez względu na ilość obecnych.

Wstęp na Walne Zebranie mają tylko członkowie Związku, za okazaniem legitymacji członkowskiej.

Zarząd Oddziału.

Z miasta

SPRAWY POCZTOWE.

Z dniem 1 czerwca b. r. dyrekcja pocztowa w Krakowie uruchamia sezonowe pośrednictwo pocztowo-telekomunikacyjne w miejscowościach: Czorsztyn — Nadzamcze, poczta Czorsztyn pow. Nowy Targ, oraz Piekło, poczta Zwardoń pow. żywiec czynne do dnia 30 września b. r.

Równocześnie uruchamia się sezonowe pośrednictwo pocztowe w miejscowości Żarki — Kolonia, poczta Żarki pow. Zawiercie, czynne do dn. 31 sierpnia 1938 roku.

ZE ZWIĄZKU INŻYNIERÓW

Staraniem Związku Inżynierów Chemików R. P., Okręg Krakowski, oraz Krak. Towarzystwa Technicznego odbędzie się w piątek, dnia 27 b. m. o godz. 19-tej. w lokalu przy ul. Straszewskiego 28, II zebranie, na którym inż. Stefan Żabicki z Mościc wygłosi odczyt na temat: „Zasady bezpieczeństwa pracy na terenie zakładu przemysłowego" (z przezroczami). Goście mile widziani!"

INSPEKCJA SANITARNO-BUDOWLANA.

Zgodnie z zapowiedzią — rozpoczęło prace 6 komisji porządkowo - sanitarno - budowlanych na terenie poszczególnych obwodów administracyjnych m. Krakowa. Lustracja w pierwszym dniu objęła między innymi Rynek Gł., ul. Starowiślną, Król. Jadwigi Kazimierza W., Grzegórzecką i Wielicką.

Podkreślić należy, że wspomniane inspekcje sanitarno - budowlane obejmą wszystkie realności i obiekty przemysłowo - handlowe na terenie Krakowa. Nie zastosowanie się do obowiązujących przepisów, pociąga względem właścicieli realności, zakładów przemysłowych etc. rygory karne.

NA TARGU.

Mleko niezbierane 0.20 — 0.22 zł. Śmietanka 0.50 — 0.60 gr. Śmietana 0.90 — 1.— zł. Ser zwycz. 0.60—0.80 Masło wybor. 2.80 zł. Masło stołowe 2.60 zł. Masło kuchenne 2.50 zł. Jaja świeże 0.06 — 0.08 zł. Buraki ćwikl. stare 0.15 — 0.18 zł. Cebula 0.45 — 0.60 zł. Marchew 0.25—0.30 zł. Pietruszka 0.10 — 0.15 zł. Seler 0.50 — 0.60 zł. Rabarbar 0.25—0.30 zł. Szparagi 0.25 — 0.30 zł. Ogórki insp. 2.50 — 2.60 zł. Buraki nowe 0.70 — 0.80 zł. Marchew 0.40—0.50 zł. Cebula z nacią 0.20 — 0.25 zł. Ziemniaki stare 0.08—0.10 zł. Ziemniaki nowe 2.50 — 2.60 zł. Jabłka komp. 0.90 — 1.40 zł. Jabłka stołowe 1.60 — 2.20 zł. Gęś młoda 3.0 — 4.— zł. Indyk i indyczka 8.— 14.— zł. Kaczka młoda 2.— — 2.50 zł. Kura żywa 3.— do 5.— zł. Kurczęta 2.50 — 4.50 zł.

Uroczystość wojskowa

Społeczeństwo powiatu krakowskiego ufundowało dla pułku piechoty ziemi krakowskiej 22 ciężkie karabiny maszynowe i sprzęt wojskowy. Uroczyste wręczenie odbędzie się we czwartek 26 bm. o godz. 10.30 przed poł. na Rynku głównym.

W ramach uroczystości odbędzie się pochód grup i delegacji powiatu krakowskiego, Msza, poświęcenie i wręczenie sprzętu władzom wojskowym oraz defilada.

Dyżury lekarzy

Dnia 26 maja—dzień.

Perlbergerowa C. — Rakowiecka 8-1a, tel. 179-65.

Herzog J.—Jul. Lea 4, tel. 118-02.

Stein E.—Dietla 57, tel. 143-40.

Żabiński R. — Szewska 22, tel. 192-68.

Dnia 26 maja—noc.

Lewkowicz F. — Sobieskiego 16b, tel. 114-34.

Drach Teodor — Madalińskiego 9, tel. 104-45.

Schönberg M. — pl. Zgody 7, tel. 182-58.

Dym O. — Św. Gertrudy 18, tel. 105-58.

Historie dnia

A gdzie przyczyna? Stanisława Skoczyńska zatrzymana została za porzucenie swojego trzech miesięcznego dziecka w bramie domu Rynek Główny 6.

Nie miała płaszcza. Kazimiera Stefaniak zatrzymana została za kradzież damskiego płaszcza, wartości 100 zł., z sali „Sokoła" przy ul. Piłsudskiego, należącego do Marii Krajewskiej.

Zabrał garderobę, ale mu odebrano. Zygmunt Moszkiewicz zatrzymany został za kradzież garderoby na szkodę Franciszka Grudnia. Garderobę odebrano.

Obława. Przeprowadzono obławę na plantach w czasie której zatrzymano 8 osób za wykroczenia przeciw porządkowi publicznemu.

Lato — okna otwierają. Przez otwarte okno z mieszkania przy ulicy Olszyny Zygmunt Moszkiewicz skradł drobne części garderoby należące do Franciszka Grudnia. Moszkiewicza aresztowano.

Kiermasz Krakowski

Dzięki rozszerzeniu programu imprez, wypełniających tegoroczne „Dni Krakowa", Festiwalem Sztuki Polskiej, zapowiada się duży zjazd krajowych i zagranicznych turystów. Jak w latach ubiegłych, tak i obecnie **Kiermasz na Błoniach Krakowskich** zgrupuje się u wejścia do „Wesołego miasteczka", wzbogaconego nowymi atrakcjami.

Polski Związek Turystyczny zawiadamia zainteresowane firmy i osoby, a przede wszystkim firmy Krakowskie, że w roku obecnym należy zgłaszać wcześniej zapotrzebowanie na miejsca. Odnosi się to także do kiosków, które wypożycza Polski Związek Turystyczny.

W roku bieżącym dla ożywienia miasta, przewiduje się możliwość ustawienia kilku kiosków na plantach na przestrzeni między ulicą Lubicz a Uniwersytetem. Odnośnie tych miejsc wchodzą w rachubę te firmy wzgl. osoby, które podejmą się ustawienia kiosków wykonanych artystycznie według planów, które winny być uprzednio przedłożone do zatwierdzenia.

Przy zgłoszeniach o miejsca na kioski należy przedłożyć wypełniony formularz z rysunkowym projektem i planem kiosku. Projekt taki musi uzyskać aprobatę Komisji Artystycznej.

Komitetowi Obywatelskiemu zależy na tym, aby w Kiermaszu Krakowskim znajdowały się kioski o odpowiednim poziomie artystycznym. Dla osiągnięcia tego celu, przewiduje się konkurs na którym zostaną wyróżnione najbardziej efektowne kioski.

Wszelkich wyjaśnień w sprawie udziału w Kiermaszu udziela Polski Związek Turystyczny Kraków, ul. Lubicz l. 4 (obok dworca kolejowego) do dnia 28 maja b. r. od godz. 8 do 14-ej i od 17-ej do 20-ej.

Repertuar

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Czwartek, 26 maja po poł. „Gałązka rozmarynu", wiecz. „Mariella".

Piątek, 27 maja „Pani ministrowa".

CYRULIK WARSZAWSKI W KRAKOWIE.

Czwartek o godz. 7 i 9 wiecz. występ „Cyrulika Warszawskiego".

Piątek godz. 8.15 wiecz. ostatni występ „Cyrulika Warszawskiego".

W piątek, dnia 27 maja o godz. 8 min. 15 wiecz. odbędzie się w teatrze ostatnie pożegnalne przedstawienie znanego warszawskiego teatru „Cyrulika Warszawskiego, w którego zespole znajdują się głośne nazwiska: jak Stefcia Górska, Ludwik Lawiński, Kazimierz Krukowski, Marian Rentgen, Leon Boruński.

Wystawiona będzie najnowsza rewia. Bilety do nabycia w kasie teatru „Bagatela".

Kina

ADRIA: „Zawiniłam" i „Kawiarnia na granicy".

ATLANTIC: „Zaginiony horyzont"

BAGATELA: „Tajny plan B." i „Ciebie tylko kocham".

KINO DOMU ŻOŁNIERZA: „Robert i Bertrand".

KINO PROMIEŃ: „Zbłądziłem".

ŚWIT: „Indyjski grobowiec".

STELLA „Pieśniarz Warszawy".

UCIECHA: „Prawda zwycięża".

WANDA: „Groźny Bill".

Radio krakowskie

CZWARTEK, dnia 26 maja.

Po nabożeństwie ok. godz. 10.30 Muzyka — płyty. 11.20 Pieśni majowe z Wieży Mariackiej. 19.00 Koncert wieczorny w wyk. solistów: Stanisława Mikuszewskiego (skrz.), J. Weissmanna (fortepian) i Jerzego Gacaka (akomp.). 19.50 Lokalne wiad. sport. 23.00 Muzyka taneczna — płyty.

PIĄTEK, 27 maja.

11.40 Pieśni Mozarta i Beethovena (płyty). 13.45 Koncert rozrywkowy (płyty). 14.45 Wiad. bieżące. 14.50 Pieśni majowe z Wieży Mariackiej. 15.00 Muzyka operowa (płyty). 15.25 Lokalne wiad. gospod. 18.10 Lokalne wiad. sport. 18.15 Koncert w wyk. Tria Salonowego (z Łodzi). 18.40 „Skrzynka ogólna" w opr. Stanisława Broniewskiego. 18.50 Informacje. 18.55 Program. 23.00 Muzyka salonowa (płyty).

Radio śląskie

CZWARTEK, dnia 26 maja.

6.15 „Surmy Śląskie" w opr. Jarosława Leszczyńskiego w wyk. Kwartetu Orkiestry Reprezentacyjnej KPW. w Katowicach. 6.30 Muzyka poranna w wyk. Małej Ork. KPW. w Katowicach. 7.40 Śpiewa chór męski b. Akademików Polaków Zaolziańskich „Jedność" z Katowic. Dyrygent Marcin Chowaniec. 10.30 Po nabożeństwie — muzyka z płyt. 19.00 Koncert rozrywkowy w wykonaniu Zespołu smyczkowego Rozgłośni Katowickiej. 19.45 Reportaż z meczu piłkarskiego „Ruch — AKS" na stadionie im. dra Grażyńskiego w Wielkich Hajdukach 23.00 Program. 23.05 Muzyka rozrywkowa — płyty.

PIĄTEK, 27 maja.

11.40 Pieśni Mozarta i Beethovena (płyty). 13.00 Koncert życzeń. 13.15 Koncert (płyty). 14.25 Wiad. bieżące. 14.33 Wiad. giełdowe. 14.35 Mała orkiestra Polskiego Radia pod dyr. Zdz. Górzyńskiego (płyty). 18.10 Wiad. sport. 18.15 Koncert Tria salonowego (z Łodzi). 18.40 Poradnik sport. 18.45 „Ogrodnik śląski" „Wskazania ogrodnicze na czasie" — pog. Władysława Włosika. 18.55 Program. 23.00 Muzyka lekka i taneczna (płyty).

Robotnicy popierajcie swoje pismo

Za obrazę Funduszu Pracy

Onegdaj przed Sądem Grodzkim stanął tow. Waśko, bezrobotny, oskarżony o znieważenie Funduszu Pracy. Według doniesienia urzędnika F. Pr., Jędrzejowskiego, oskarżony, kiedy odmówiono mu zasiłku, wyraził się pod adresem instytucji: „To jest oszustwo i kradzież".

Stan faktyczny jest nieco odmienny. Tow. Waśko pobierał ustawowy zasiłek jako bezrobotny. Dostał zasiłek tylko za 1 tydzień, a za dalsze 12 tygodni odmówiono mu zasiłku, gdyż zapomniał zgłosić w Funduszu Pracy, że w okresie zasiłkowym przez 1 dzień pracował. Za niezgłoszenie jednego dnia pracy ukarano go całkowitym odebraniem zasiłku do końca okresu zasiłkowego. Kara wręcz nieprawdopodobna i poprostu niespotykana. Fundusz Pracy tłumaczy się, że taki jest przepis i nic na to nie może poradzić. Ale właśnie ten przepis jest nieżyciowy i wysoce krzywdzący bezrobotnych. Oburzony tym do głębi tow. Waśko w zdenerwowaniu wypowiedział kilka ostrych słów pod adresem Funduszu Pracy. Zaznaczyć należy, że o odebraniu zasiłku nie zawiadomiono go pisemnie, tylko ustnie.

Po przeprowadzonej rozprawie sędzia skazał tow. Waśkę na miesiąc aresztu z zawieszeniem wykonania kary na 2 lata. Oskarżonego bronił tow. dr. Szumski.

Na marginesie tego procesu należy zauważyć, że przepisy, o których wyżej wspomniano, wywołują ciągle zatargi i nieporozumienia. Ponadto same procesy nie świadczą chyba chlubnie o działaniu tej instytucji, która w obronie swej czci musi uciekać się do tak drastycznych środków. Więcej taktu, więcej zrozumienia dla doli bezrobotnych, a na pewno uniknie się procesów, które Funduszowi Pracy nie przynoszą zaszczytu, a u bezrobotnych wywołują poczucie krzywdy.

1-szy Maj w Krzeszowicach

W Krzeszowicach 1 maj był obchodzony uroczyście. O godz. 10 rano zaczęły napływać z okolicznych miejscowości pochody ze sztandarami, orkiestrami i transparentami. Na rynku o godz. 11 zebrały się tłumy robotników. Obok trybuny ustawiły się sztandary i orkiestra, która odegrała Czerwony Sztandar, po czym tow. Pilch w dłuższym przemówieniu zagaił zgromadzenie, wykazując znaczenie święta robotniczego.

Referat o sytuacji politycznej i gospodarczej w świecie wygłosił tow. Cekiera z Krakowa. Następnie orkiestra odegrała „Międzynarodówkę" i „Gdy Naród do boju", po czym odśpiewano Czerwony Sztandar.

W uroczystości wzięło udział ok. 4.000 osób.

Odczyt gen. Roji

Gen. Roja wygłosił w dużej sali „Sokoła" w Krośnie odczyt na temat: „Udział mas ludowych w uzyskaniu Niepodległości a realizacja sprawiedliwości społecznej". Odczyt skupił ponad 500 ludzi — zarówno robotników, jak i chłopów, oraz dużo inteligencji pracującej.

Zagaił sekretarz OKR. PPS., tow. Pilch.

Prelegent w dłuższych wywodach wskazał na wielką rolę chłopów i robotników w walkach o niepodległość, w szczególności na rolę PPS., dzięki której powstał cały ruch niepodległościowy.

Następnie napiętnował postępowanie „sanacji" i systemu—i wykazał, że obecny system nie może się utrzymać. Nie pomogą próby OZONOwskie; masy ludowe muszą być dopuszczone do Władzy; muszą być wolne; muszą mieć odpowiednie prawa. W końcu wezwał uczestników do zasilenia szeregów P. P. S. i Stronnictwa Ludowego— i wezwał ich do ścisłej współpracy w walce o Rządy Robotników i Chłopów.

Tow. Pilch podziękował prelegentowi za jego wywody, — zapewniając, że tworzy się wielki blok demokratyczny od robotników, poprzez chłopów i inteligencję pracującą, który musi zdobyć dla wszystkich obywateli w Polsce wolność obywatelską.

Kronika Bielska, Białej okolicy
Oddział Biała, ul. Komorowicka 4

„Akcja Katolicka" w akcji...

W tym roku wszystkie siły reakcji i wstecznictwa sprzysięgły się przeciw klasie robotniczej i jej tradycyjnemu świętu 1 Maja. Każdy na swój sposób. Endecy i falangiści przygotowali kamienie, pałki, a nawet brauningi, a „ewangeliczni" z „Akcji Katolickiej" zadowalali się rzucaniem kalumnii na ruch robotniczy za jego przywiązanie do czerwonych sztandarów, pod którymi walczył o wolność Polski.

Tutejsza Akcja Katolicka wystąpiła z memoriałem do władz administracyjnych z pokorną prośbą... o zakazanie obchodu 1 Maja. Nie zajmowalibyśmy się tym, co robi kołtuneria, gdyby nie oszczerstwa i kalumnie, zawarte w tym memoriale, a skierowane przeciw klasie robotniczej. Wara panom z „Akcji Katolickiej" nazywać zorganizowanych robotników „mętami społecznymi".

W niedzielę, dnia 1 Maja, ks. Skarbek w czasie kazania straszył „piekłem" tych, którzy wezmą udział w demonstracji 1-szo majowej. Przy tym tak się zaperszył, że wywołał ogólne oburzenie i wielu przybyłych wyszło z kościoła, nie mogąc znieść tych „bożych" słów. Do komitetu naszej partii zwróciły się kobiety z żądaniem energicznego zaprotestowania przeciw uprawianiu z ambony polityki. Kobiety to najbardziej odczuwają, bo na ogół są religijne i przychodzą do kościoła po prawdziwe słowa boże, — po słowa miłości, a nie nienawiści.

Ksiądz Skarbek powinien wiedzieć, że partia nasza stoi na stanowisku, iż religia jest rzeczą prywatną i nie wolno nikomu podkopywać wiary, — ale uświadomieni robotnicy nie mogą też pozwolić na to, aby księża uprawiali z ambony politykę... i to jakoś zawsze sprzeczną z interesami chłopa i robotnika

Centralny Związek Robotników Przem. Chemicznego
Oddział w Skawinie

urządza w niedzielę, dn. 5 czerwca b. r. o godz. 10 przedpoł.

Uroczyste otwarcie Domu Robotniczego
im. Ignacego Daszyńskiego

Na program uroczystości złożą się: przemówienia, wbijanie gwoździ, Akademia i zabawa ludowa.

Bratnie organizacje zaprasza do wzięcia udziału w uroczystości.

ZARZĄD ODDZIAŁU.

Redaktor odpowiedzialny: JERZY CESARSKI.

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo - Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.